Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 201. — ROK XL.

SOBOTA
29 LIPCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Gdy konferencje zawodzą...

Pogrzeb międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie odbył się przy zastosowaniu całego tego ceremonjału, jaki obowiązuje w podobnych sytuacjach. Wygłoszono szereg przemówień, w których nie tyle mówiono o tem, co konferencja zdziałała, ile co powinna i mogła zdziałać. Jedni mówcy usiłowali bronić konferencji i tłomaczyli jej znikome rezultaty przyczynami od niej niezależnemi, inni, bardziej szczerzy, nazywali rzeczy po imieniu i nie szczędzili słów ostrej krytyki dla jej inicjatorów i najwybitniejszych jej uczestników. Ale i w jednych i w drugich przemówieniach była wspólna nuta: przyznanie, że londyńska konferencja gospodarcza zupełnie zawiodła, że żadnych związanych z nią nadziei nie ziściła, że ponadto, z punktu widzenia psychologji politycznej, wyrządziła olbrzymie szkody, bo zniechęciła ostatecznie wszystkich do wszelkiego typu konferencyj międzynarodowych i umocniła przekonanie, że te czynniki i metody, które rządzą obecnie światem, nie są zdolne do rozwiązania istniejących trudności politycznych i gospodarczych. A ponieważ ludzie nie przestaną szukać wyjścia z obecnej sytuacji, z konieczności zwracać się będą w stronę innych czynników i metod, będących stanowczą antytezą tych, które były obowiązujące dla konferencji londyńskiej.

Może niezupełnie, ale w całym szeregu spraw międzynarodowa konferencja gospodarcza w Londynie mogła przynieść pewne zmiany na lepsze, mogła jedne zagadnienia zepchnąć z martwego punktu, a innym nadać właściwy kierunek. Zadaniem konferencji, w myśl jej programu, opracowanego przez komisję przygotowawczą ekspertów, było przedewszystkiem powstrzymanie ogólnej tendencji zniżkowej, groźnej dla całokształtu finansowego systemu międzynarodowego, bo obniżającej poziom życia do takiego stopnia, że staje się on niebezpieczny dla obowiązującego ustroju społecznego. Rozwiązanie tego skomplikowanego problemu można było osiągnąć przez podniesienie cen światowych, powrót do stałości waluty i przywrócenie równowagi międzynarodowego obrotu handlowego, który spadł do trzeciej części tego, co było przed wojną.

Konferencja londyńska nie uczyniła nic, albo prawie nic ani w jednym, ani w drugim, ani w trzecim kierunku. Jest to fakt, którego nie kwestjonowali najwybitniejsi jej uczestnicy w swych pożegnalnych przemówieniach, nawet przedstawiciele państw, ponoszących główną winę nieudania się konferencji. Nie będziemy analizowali przyczyn tego zjawiska, wskażemy tylko na jedną, zdaniem naszem, najważniejszą i najistotniejszą. Okazuje się, że na nic się zdadzą wszelkiego rodzaju konferencje międzynarodowe, jeżeli im nie towarzyszy poczucie i zrozumienie solidarności międzynarodowej, która chociaż w pewnych, wspólnych sprawach pozwoli zapomnieć o partykularnych interesach, a skupić energję, wysiłek i wiedzę dla osiągnięcia ogólnych, korzystnych dla wszystkich, celów. To poczucie solidarności międzynarodowej było obce dla uczestników konferencji londyńskiej i w tem tkwi główna przyczyna jej niepowodzenia.

Są pesymiści, którzy twierdzą, że obecnie, gdy ujawniło się zupełne bankructwo konferencji międzynarodowych, gdy idea współpracy państw i narodów w dziedzinie gospodarczej zawiodła na całej linji, nieuniknioną staje się katastrofa ekonomiczna i socjalna. Pesymizm ten, aczkolwiek uczuciowo zrozumiały, nie wydaje się nam jednak dość uzasadnionym. To, że droga, wiodąca przez konferencję międzynarodową, nie doprowadziła do celu, nie znaczy, aby wszystko zostało już stracone. Zostały jeszcze inne drogi i metody, które w tej chwili obserwujemy w innej dziedzinie: politycznej. Uniwersalizm Ligi Narodów okazał się zawodnym, natomiast dochodzą do skutku i umacniają się regjonalne związki państw o wspólnych interesach i ożywionych wspólnemi celami. To samo teraz zacznie się dziać także w zakresie gospodarczym, co, oczywiście, nie wyklucza indywidualnych wysiłków poszczególnych państw celem opanowania kryzysu i rozwiązania tych problemów, którym nie umiała podołać międzynarodowa konferencja londyńska.

Widzimy te wysiłki, zakrojone na tak niezwykłą skalę, że aż robią wrażenie eksperymentu rewolucyjnego, w Stanach Zjednoczonych. Podobne zjawiska, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach, obserwować można także w innych państwach. Życie nie znosi próżni, ani bezruchu, szuka bezustannie wyjścia z sytuacji, która stwarza dlań trudności i stoi mu na przeszkodzie, szuka tak długo, aż je znajdzie choćby przy pomocy innych środków i odrębnych, niż dotąd stosowano, metod.

Tak będzie i teraz po bankructwie międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie. Niema więc powodu do pesymizmu. Zawiodły metody, ale wszystkie będące na jej stole obrad problemy są nadal aktualne i muszą znaleźć swe rozwiązanie.

A. D.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III. karny.
Dnia 27 lipca 1933 r.
Sygn. III. Pr. 166/33.

Sąd Okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli par. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 25-go lipca 1933 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 197 z dnia 25-go lipca 1933 r. z powodu treści:

artykułu zamieszczonego na stronie 7-mej p. t. „4-ty dzień procesu w Wadowicach" w ustępie od słów: „Jakiemi sposobami" do słów: „ze skargą", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Scheuring w. r. Wiceprezes Sądu Okr.

Protokulant: Szymański w. r.

Za zgodność: M. Krawczyk, sekretarz.

Ks. Nuncjusz w Pieninach.

Szczawnica 28. 7. (Telef. wł.). W piątek 28 b. m. rano rozeszła się po Szczawnicy wieść, że ks. Nuncjusz apostolski, bawiący chwilowo w Krynicy, w przejeździe do Zakopanego zatrzyma się w Krościenku, celem zwiedzenia pięknych naszych Pienin. Istotnie o godz. 1-ej w południe przybył ks. Nuncjusz Marmaggi w towarzystwie tarnowskiego biskupa ks. dr. Franciszka Lisowskiego i sekretarza ks. kan. Ruczkowskiego, do Krościenka. Na powitanie proboszcza Krościenka ks. Bączyńskiego, odpowiedział ks. Nuncjusz w serdecznych słowach, poczem w towarzystwie ks. biskupa Lisowskiego wszedł do kościoła, gdzie odmówiwszy po polsku z ludem trzy „Zdrowaś Marjo", udzielił zebranym błogosławieństwa. Po obiedzie na plebanji, udał się ks. Nuncjusz w towarzystwie ks. biskupa Lisowskiego i paru księży autem do Sromowiec Wyżnych. Tu obaj dostojnicy kościelni wsiedli do łódki i przy słonecznej pogodzie przebyli ten najpiękniejszy odcinek drogi Dunajcem. W gorących słowach dawał ks. Nuncjusz wyraz swemu zachwytowi dla piękna tego uroczego zakątka Podhala.

Z przystani na Dunajcu, udali się dostojnicy kościelni do Szczawnicy. Tutaj u bram kościoła powitał ich pięknem przemówieniem proboszcz miejscowy ks. kan. Matras w otoczeniu duchowieństwa i przy udziale wielkiej rzeszy wiernych, parafjan miejscowych i kuracjuszy. Z ramienia zakładów zdrojowych witali ks. Nuncjusza p. starosta Strzelbicki i książę Woroniecki. Po przybyciu do kościoła przemówił ks. Nuncjusz, zapewniając zgromadzonych o serdecznej miłości Ojca św. dla Polski. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, otoczony szpalerami dzieci i wiernych, przeszedł ks. Nuncjusz na plebanję, a po skromnym posiłku udał się w dalszą drogę do Zakopanego, zapewniając, że nie zapomni pięknych wrażeń, których mu ta okolica dostarczyła. Ogólną uwagę zwracało, że ks. Nuncjusz opanował język polski i że się nim lubi posługiwać.

——o——

Flota włoska zajęła trzy wyspy greckie

Ateny. Jednostki włoskiej floty wojennej zajęły trzy niezaludnione wyspy greckie i zatknęły na nich flagę włoską. Chodzi o wyspy Kynaros, Mauriagaros i Dyadi, wchodzące w skład grupy Cykladów. Rząd grecki wezwał greckiego ministra marynarki, aby niezwłocznie przedłożył w tej sprawie wyczerpujące sprawozdanie.

Pierwsze transakcje nowem zbożem.

Warszawa, 28. 7. (Telef. wł.) Na rynku zbożowym w Polsce dokonane zostały pierwsze nieliczne transakcje żytem z nowych zbiorów. W Poznaniu płacono za nowe ziarno 16.50 do 17 zł., w Warszawie 17 do 18 zł. za 100 kg. Ceny te uważane są za wyjściowe dla kształtowania się cen zboża w jesieni. Według obliczeń fachowych, Polska wchodzi w nowy okres gospodarczy bez zapasów ziarna, co uważane jest za oznakę, iż ceny zboża na rynku wewnętrznym nie powinny mieć tendencji zniżkowej. Byłaby ona możliwa tylko wówczas, gdyby na rynku zagranicznym nastąpiła dalsza obniżka cen zboża. Obecnie po załamaniu się cen zboża w Ameryce ceny żyta w Europie ukształtowały się na poziomie 3.25 guldena holenderskiego za 100 kg. Podaż żyta z nowych zbiorów jest dotychczas bardzo ograniczona. Sprzedają głównie dwory. Żyta z gospodarstw włościańskich oczekiwać można na rynku dopiero w drugiej połowie sierpnia.

—§—

Zjazd prezesów Izb Skarbowych.

Warszawa, (PAT.) Dnia 26 lipca pod przewodnictwem p. min. Zawadzkiego w obecności wicemin. Rożnowskiego i przedstawicieli wszystkich departamentów ministerstwa skarbu odbył się zjazd prezesów Izb Skarbowych. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy upraszczania urzędowania w urzędach skarbowych i sprawa reorganizacji i usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą zwłaszcza dla drobnych podatników. Decyzje powzięte na podstawie obrad zjazdu, zostaną niebawem ogłoszone.

Zmiany okręgów sądowych.

Warszawa, 28. 7. (Telef. wł.) Z dniem 1 stycznia 1934 r. wejdzie w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zmianie okręgów sądów okręgowych w Czortkowie i Stanisławowie. Okręgi sądów grodzkich w Buczaczu, Monasterzyskach i Potoku Złotym, będą wyłączone z okręgu Sądu Okr. w Stanisławowie i włączone do okręgu Sądu Okr. w Czortkowie.

ZNIESIENIE URZĘDÓW KATASTRALNYCH.

Warszawa, 28. 7. (Telef. wł.) Minister skarbu p. Zawadzki wydał rozporządzenie, znoszące istniejące na obszarze państwa urzędy katastralne. Agendy tych urzędów przekazane będą właściwym terytorjalnie urzędom skarbowym. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia r. b.

——:o:——

Włamanie do poselstwa angielskiego w Budapeszcie.

Budapeszt 28 lipca. Nieznani sprawcy wtargnęli ubiegłej nocy do poselstwa angielskiego, skąd dostali się do mieszkania posła, które splądrowali. Włamanie zauważone zostało dopiero rano przez sekretarza legacyjnego. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za sprawcami.

Tragiczny wypadek w Alpach.

Intra, (PAT.) Podczas wycieczki górskiej na szczyt Weglia dwie alpinistki, Ernestyna Luisetti i Palma Guglielmi na skutek mgły spadły w przepaść. Poszukiwania trwały 3 dni. Wkońcu znaleziono ciała alpinistek na dnie przepaści głębokiej na kilkadziesiąt metrów. Obie ofiary gór znane były w kołach sportowych jako wytrawne i odważne alpinistki.

STRATY FRANCUSKIE W MAROKKU.

Casablanca, (PAT.) Podczas ostatniej akcji tłumienia rozruchów w górach średniego Atlasu oddziały francuskie odniosły liczne straty w ludziach. Padł mi in. por. Mangin, syn znanego bohatera wojny światowej. Zabitych zostało kilkunastu żołnierzy, a rannych 40-tu.

PARLAMENT ANGIELSKI NA FERJACH.

Londyn, (PAT.) Izba Gmin i Izba Lordów odroczyły swe obrady na okres letnich feryj do dnia 7 października.

——oo——

Bukareszt. 28 lipca. Na przejeździe kolejowym w Turnu-Severin najechał pociąg pospieszny na furmankę chłopską, którą jechało 5 osób. Fura została doszczętnie strzaskana, przyczem wszyscy jadący ponieśli śmierć na miejscu.

O czem piszą inni?..

Konsumcja na rozkaz.

Nowa polityka gospodarcza prezydenta Roosevelta, której niedawno poświęciliśmy artykuł wstępny, spotkała się z krytyczną oceną także w „A. B. C.“. Zdaniem tego pisma, główni wrogowie Roosevelta to: niski poziom konsumcji i spekulacja. Czy można poradzić sobie z nimi za pomocą rozkazodawstwa i dekretów?

„W zasadzie tak. Przykład Sowietów wykazuje, że można za jednym zamachem nietylko unicestwić spekulację, ale i powiększyć nieograniczenie siłę spożycia. Niezbędnym warunkiem uzyskania tych rezultatów jest, jednak, drobnostka: całkowite zastąpienie ustroju kapitalistycznego, „planową gospodarką“ państwa socjalistycznego...

Prez. Roosevelt, oczywiście, nie myśli o takim zabiegu. Dąży do zwiększenia konsumcji za pomocą podwyższenia płac robotniczych i zmniejszenia czasu pracy.

O ile chodzi o całość produkcji, zarządzenia te nie mają dotychczas charakteru przymusowego. Jasną jest jednak rzeczą, przy dzisiejszym niskim poziomie opłacalności, że „wezwania“ nie odniosą skutków, jeżeli nie staną się rozkazami.

I tu przychodzi pytanie najważniejsze. Czy w ustroju kapitalistycznym możliwą jest rzeczą bez spowodowania katastrofy narzucić całej produkcji jednolity „statut“, dyktujący wysokość płac, czasu i pracy i... cen?“

Doświadczenie i logika odpowiada na to pytanie kategorycznem: nie. Innego widocznie jest zdania prezydent Roosevelt, gdyż najtrudniejsze problemy gospodarcze zamierza rozwiązać na drodze dekretów.

Roosevelt i Baruch.

Jeśli wierzyć „Myśli Narodowej“, największą potęgą w Stanach Zjednoczonych, nieoficjalnym ich prezydentem, jest Bernard Baruch, oczywiście, żyd, który już poprzednio rządził republiką północno-amerykańską... za plecami Wilsona.

„Będąc mało znanym, a w gruncie rzeczy jedynym, mającym istotną władzę w Stanach Zjednoczonych dyktatorem podczas wojny, Baruch zużytkował swe wpływy, między innemi, dla kombinacji spekulacyjno-finansowych w wielkim stylu. Na tych jego spekulacjach, opartych na różnicy cen, a możliwych do przeprowadzenia jedynie dzięki temu, że opanowany przez żydów Wilson w ręce Barucha złożył władzę dyktatorską, otóż na tych jego spekulacjach miljony zarabiali różni giełdziarze, a przedewszystkiem amerykańscy królowie metalowi — Guggenheimowie, właściciele trustu kruszców“.

Tak było podczas wojny, a teraz? Według „Myśli Narodowej“,

„obecna gra z dolarem prez. Roosevelta jest rzecz oczywista wyreżyserowana i kierowana przez Barucha, który prowadzi atak na Traktat Wersalski. Prócz wielkich zysków, jakie zgarną przy sposobności bankierzy i giełdziarze, Baruch ma jeszcze jeden cel, mianowicie wprowadzić dezorganizację do życia finansowo-gospodarczego Europy.

Franklin Roosevelt, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, pochodzi z wyższych sfer towarzyskich New Jorku, miasta bankierów, miasta, gdzie na Wallstreet znajduje się główny sztab żydostwa. Przytem Roosevelt z zawodu adwokat, związany jest tysiącem niewidocznych, tajnych, ale za to niezwykle mocnych nici ze światem bankierów i giełdziarzy.

Roosevelt pozostał wierny tradycji wilsonowskiej“.

Nadmienia przytem „Myśl Narodowa“, że Rooseveltowie pochodzą z żydów holenderskich, którzy wyemigrowali do Ameryki. Ten ostatni szczegół jest zupełnie nowy. Wszelkie dotychczasowe informacje o prezydencie Roosevelcie nigdy nie wspominały o jego żydowskiem pochodzeniu.

O „pokój wewnętrzny“.

Na marginesie pogłosek o zamierzonych posunięciach w polityce wewnętrznej, które i myśmy notowali przed paru dniami, pisze, między innemi „Gazeta Warszawska“:

„Klub B. B. nie posiada w parlamencie potrzebnej do zmiany konstytucji liczby głosów. Chcąc przeprowadzić zmianę tę legalnie, musi uzyskać poparcie części opozycji. W tem, prawdopodobnie, tkwi źródło pogłosek o konieczności zainicjowania „okresu pokoju wewnętrznego“. Okres ten ma rzekomo zapoczątkować amnestja, któraby, w pierwszym rzędzie, załatwiła proces brzeski oraz szereg zarządzeń natury gospodarczej i społecznej. A więc: „mała amnestja podatkowa“, dotycząca ludności wiejskiej i stworzenie „Funduszu rolnego“, któryby zająłby się parcelacją majątków odebranych zadłużonym ponad miarę ziemianom.

Pogłoski te, których autentyczności — ze zrozumiałych powodów nie możemy sprawdzić, są bardzo charakterystyczne dla chwili obecnej. Zważywszy ich źródło, należy wnosić, że w pewnych kołach sanacyjnych utrwala się przekonanie, iż dotychczasowe nastawienie polityki rządowej nie da się dłużej utrzymać, że zmiany są konieczne i że trzeba szukać wyjścia z trudnej sytuacji“.

Nie jest to zadanie ani proste, ani łatwe — pisze dalej cytowane pismo, dla którego „pokój wewnętrzny“ w Polsce „może być zapewniony li tylko pod warunkiem przyjęcia prymatu zasady narodowej w życiu publicznem. Każdy inny byłby tylko łataniną i odskocznią do niebezpiecznych na przyszłość eksperymentów“.

Zdaniem naszem, warunek ten jest bardzo ważny, ale bynajmniej nie wyczerpuje poruszonego zagadnienia. „Pokój wewnętrzny“ jest zależny także od wielu innych względów.

Czy to jest ciężki warunek dla Kościoła?

Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką w art. 32 postanawia, że z racji wyjątkowych warunków, jakie przeżywają obecnie Niemcy, i ze względu na otrzymane gwarancje, że wolność i prawa Kościoła w Rzeszy będą zachowane, Stolica Apostolska wyda zarządzenie, zabraniające duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu należenia do stronnictw politycznych i rozwijania działalności dla tych stronnictw. Rząd Rzeszy ze swej strony zastosuje analogiczny zakaz wobec duchownych innych wyznań. Zarządzenia powyższe w niczem nie mogą ograniczyć prawa duchowieństwa katolickiego w zakresie publicznego nauczania i stosowania zasad nauki katolickiej.

Na mocy powyższego przepisu duchowieństwo katolickie w Niemczech, podobnież jak i we Włoszech, nie będzie mogło odtąd, przynajmniej na okres przejściowy, brać udziału czynnego w życiu partyjno-politycznem. Zakaz ten rozciąga się na wszystkie stronnictwa, a więc nietylko chodzi o Centrum, ale nie wolno należeć i do partji będącej u steru rządów, socjalistów narodowych.

Czy zakaz ten jest z ujmą i krzywdą dla Kościoła, jak to niektórzy chcą udowodnić? Jeżeli ściśle interpretować konkordat, to zakaz duchowieństwu należenia do stronnictw politycznych co najwyżej ogranicza jego prawa wyborcze **bierne**, t. j. nie pozwala duchownym kandydować na posła do parlamentu, ale nie pozbawia duchowieństwa prawa **czynnego**, t. j. głosowania przy wyborach. W Niemczech, gdzie do czasu nadejścia dyktatury, ustrój parlamentarny, samorządowy i gospodarczy był szeroko rozwinięty i posiadał dość liczną reprezentację, duchowieństwo ze względu na konieczność obrony interesów katolickich brało żywy udział w życiu społecznem i politycznem. Tam naogół, gdzie istnieją stosunki demokratyczne, gdzie losy narodu zależą od swobodnego wypowiedzenia się samej ludności, udział kapłana w parlamencie lub samorządzie, jako doradcy w sprawach religijno-moralnych lub wychowawczych, jako przeciwwagi również dla demagogji, może się okazać potrzebny, a nieraz i konieczny.

Natomiast w państwach, gdzie panuje dyktatura, gdzie parlament jest fikcją a partja rządowa zawdzięcza swe mandaty administracji państwowej, tam udział kapłana w parlamencie jest zbędny, albo wręcz szkodliwy. Jeżeli jest on w partji opozycyjnej, to niema wtedy najmniejszego wpływu na rządzących, a głos jego jest głosem wołającego na puszczy, jeżeli zaś jest w partji rządowej — jest marjonetką, statystą, któremu każą siedzieć albo stać, krzyczeć lub milczeć, według tego, jak reżyseruje prezes klubu. A nieraz jest zmuszony do głosowania wbrew własnemu sumieniu.

Jakaż więc jest tu korzyść dla Kościoła, że ten lub inny ksiądz zasiada w parlamencie, gdy dyktatura nie pozwala mu (jak również i jego kolegom świeckim) wypełniać uczciwie zadań poselskich? Czyż nie lepiej zatem dla Kościoła, aby duchowieństwo w państwach dyktatorskich powstrzymało się całkowicie od polityki czynnej i nie ściągało na Kościół współodpowiedzialności i nienawiści, która się tai i niewiadomo kiedy wybuchnie? A bolesne przejścia w Hiszpanji czyż nie mówią same za siebie?

Nie odpowiada zatem faktycznemu stanowi rzeczy, co pisze p. Testis (Okulicz) w „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 25 bm. o zakazie duchowieństwu brania udziału w polityce: „Ten ciężki warunek Kościół przyjął. Robi to wrażenie, że antychrześcijańskie zasady hitleryzmu nie napotykają w swoim rozwoju na żadne przeszkody ze strony Kościoła“.

Wcale to nie był znów tak ciężki warunek. Możemy zapewnić p. Testisa, że Stolica Apostolska miała na względzie ważniejsze sprawy w konkordacie, dotyczące np. nauczania, Akcji katolickiej, rządzenia się własnemi prawami, aniżeli zmartwienie o mandatach poselskich dla księży. Zresztą p. Testis, jako b. dyrektor departamentu wyznań, orjentuje się dobrze, co ma większe, a co mniejsze znaczenie dla Kościoła katolickiego.

Jeszcze jedno. Jak wiadomo, Centrum zostało rozwiązane. W jakiem stronnictwie zatem kapłani katoliccy mogliby brać udział w obecnych warunkach? U narodowych socjalistów? Czyż nie lepiej zatem, że dla odpędzenia pokusy jakiemuś duchownemu Stolica Ap. wogóle zakazała duchowieństwu brać udziału w życiu politycznem?

P. Testis napewno z tem się zgodzi.

X. Z. K.

Czy unja celna między Szwajcarją a Austrją?

Korespondent londyński dziennika wiedeńskiego „Neues Wiener Journal“ zamieścił artykuł o treści sensacyjnej, który wywołał duże wrażenie nietylko w Austrji, ale i w innych krajach posukcesyjnych. Można przypuścić, iż w toku obrad gospodarczej konferencji londyńskiej wyłonił się — ale zapewne w ramach komisji — i taki projekt. Z uwzględnieniem zastrzeżeń co do realności poniższego projektu, można jednak uważać pojawienie się takiej hipotezy polityczno-gospodarczej jako symptomat chaosu, który panował w łonie nieudanej konferencji. Co pisze więc „Neues Wiener Journal“? Otóż zaznacza na wstępie, że projekt unji celnej między Szwajcarją a Austrją miał jakoby licznych zwolenników, lecz trzymany był w sekrecie. Wynurzenia na temat powyższego projektu otrzymał korespondent „N. W. J.“ od wybitnego przemysłowca szwajcarskiego, który tak go motywował:

„Szwajcarja, której waluta posiada pokrycie złote w wysokości 120%, jest krajem najbardziej przywiązanym do parytetu złotego. Kryzys walutowy spowodowałby run na banki i krach podobny temu, jakiego areną były Niemcy i U. S. A.“.

„Najmniejsze wahania kursu franka szwajcarskiego wywołałyby pozatem znaczny wzrost ruchu narodowo-socjalistycznego, który jest energicznie popierany przez Niemcy. Zrozumiałe więc jest w tych warunkach zainteresowanie się polityką austrjacką u nas, oraz sympatja, jaką się żywi dla Austrji. Triumf hitleryzmu w Austrji mógłby się odbić silnie na stosunkach w Szwajcarji, mógłby ewentualnie spowodować rozkład państwa. Kantony włoskie optowałyby wówczas za Italją, romańskie — za Francją. To też w pewnych kołach szwajcarskich uważa się okazanie pomocy Austrji za krok, leżący we własnym interesie Szwajcarji. Unja celna byłaby korzystna dla obu krajów“.

„Ewentualne objęcie tą unją i Węgier mogłoby przyspieszyć konsolidację sytuacji w Europie środkowej i przyczyniłoby się znacznie do ożywienia działalności gospodarczej w krajach naddunajskich. Zdaniem mojem i innych przedstawicieli sfer gospodarczych, unja celna austro-szwajcarska byłaby bardzo pomyślnym krokiem w dziedzinie polityki międzynarodowej i lepszem wyjściem z sytuacji obecnej, niż restauracja Austro-Węgier lub wejście Austrji do bloku ekonomicznego Małej Ententy“.

„Sfery gospodarcze francuskie i angielskie ustosunkowałyby się przyjaźnie dla projektu w razie, gdyby się okazało, że projekt ten mógłby wyeliminować po urzeczywistnieniu go obecne komplikacje polityczne w Europie środkowej“.

Tyle „Neues Wiener Journal“ i jego korespondent. Faktem jest, iż — projekt ów, o ile istotnie był omawiany, pozostał w ukryciu i nie był wentylowany coram publico. Ogłoszenie go w dzienniku wiedeńskim wywołało w odpowiedzi zajęcie stanowiska negatywnego przez prasę zainteresowanych państw Małej Ententy.

E. R.

Mniejszości narodowe w „nowych Niemczech“.

„Journal des Debats“ z dnia 25 lipca b. r. zamieszcza artykuł, pióra Jacques de Coussange, poświęcony zagadnieniu mniejszości narodowych „w nowych Niemczech“.

Autor, omówiwszy na wstępie ostatni kongres mniejszości niemieckich, odbyty w Passawie, oraz stosunki mniejszościowe, panujące w Szlezwigu niemieckim, przytacza kilka znanych enuncjacyj Hitlera, skierowanych przeciw germanizacji ludności nie-niemieckiej. „Porzucenie polityki germanizacyjnej — pisze de Coussange — nie jest sprzeczne, jak się okazuje, z prześladowaniami, stosowanemi przez reżim hitlerowski wobec mniejszości żydowskiej, serbołużyckiej i polskiej“. Omówiwszy w kilku zdaniach szykany i aresztowania, stosowane wobec przywódców ludności serbo-łużyckiej, autor pisze: „Polakom zabroniono używania swego języka przy nabożeństwach religijnych. Zakazy zebrań, aresztowania, napaści, z których jedna dokonana została przeciw pewnemu księdzu w prezbiterjum kościelnem, liczą się na setki“...

W drugiej części swego artykułu J. de Coussange, zastanawiając się nad losem, jaki reżim hitlerowski zamierza zgotować mniejszościom, przytacza treść książki dra H. Nicolaia, napisanej w r. 1931, a opublikowanej obecnie za rządów hitlerowskich i stanowiącej dla tego wskaźnik przyszłego hitlerowskiego ustawodawstwa, tyczącego się mniejszości. Wedle tez sformułowanych w tej książce (Grundlagen der kommenden Verfassung), o przynależności do mniejszości narodowej decydować będzie rasa (kryterjum objektywne, a nie subjektywne, jak dotychczas), przyczem za Niemca uważany będzie każdy, kto należy do rasy niemieckiej bez względu na to, gdzie mieszka. Obywatele niemieccy, nie należący do rasy niemieckiej, stracą obywatelstwo Rzeszy i będą zwykłymi poddanymi. Nie będą mogli korzystać z praw obywatelskich i podlegać będą specjalnym kodeksom. Specjalny kodeks istnieć będzie dla żydów, **odrębny dla Polaków**, a oddzielny dla wszystkich pozostałych mniejszości. Minister spraw wewnętrznych opracować ma te prawa, na których ogłoszenia oczekują mniejszości z wielkim niepokojem.

Na zakończenie autor artykułu zwraca uwagę, iż artykuł 29 konkordatu Rzeszy ze Stolicą Apostolską postanawia, że „w sprawie nauczania religijnego mniejszości narodowe Niemiec nie będą mogły być gorzej traktowane od katolików języka niemieckiego, zamieszkujących odpowiednie państwo“. „Mieści się w tem postanowieniu — konkluduje de Coussange — broń, którą będzie umiał posługiwać się przy okazji reżim hitlerowski“.

Do tej ostatniej uwagi francuskiego publicysty możemy dodać, że Polska nie ma powodu obawiać się 29 art. konkordatu, przeciwnie, może się cieszyć, bo daje on jej podstawę domagania się dla Polaków w Niemczech takich praw w dziedzinie zaspakajania ich potrzeb religijnych, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Na ziemiach Rzeczplitej

Zgon zasłużonego kapłana.

22-go lipca zmarł nagle w Sandomierzu na atak sercowy jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych kapłanów diecezji sandomierskiej ks. Henryk Czernik, doktor świętej teologji, kanonik kapituły katedralnej, wicerektor. seminarjum duchownego, w wieku 47 lat życia, po ukończeniu 25 lat kapłaństwa. Ś. p. ks. Czernik przez lat 18 był profesorem tutejszego seminarjum duchownego i rektorem kościoła św. Józefa, a od roku wicerektorem seminarjum duchownego. **Pracował niestrudzenie jako kapłan, zdziałał dużo dobrego, szczególniej na polu dobroczynności** Przedewszystkiem odznaczał się wielkiem miłosierdziem i rzadko spotykaną dobrocią, połączoną z pogodą ducha i optymizmem. Był nadzwyczajnie ceniony i kochany w Sandomierzu. Pogrzeb jego stał się piękną manifestacją uczuć sandomierzan, żywionych dla tej szlachetnej i nieskazitelnej duszy kapłańskiej. (KAP.)

Niewykryci sprawcy usunęli z grobu zwłoki bojowców ukraińskich.

W nocy z dnia 24 na 25 bm. niewykryci sprawcy rozkopali na cmentarzu w Gródku Jagiellońskim mogiły w których pochowane były zwłoki Jurka Bereźnickiego i Wł. Staryka, uczestników napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim w listopadzie 1932, zastrzelonych przy ucieczce. Przybyli na miejsce przedstawiciele władz znaleźli groby rozkopane i puste. Dzięki natychmiast wdrożonemu śledztwu w ciągu 24 godzin ciała zmarłych odnaleziono i w obecności przedstawicieli władz oraz 2 przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego posła dra Bilaka i Procyszyna złożono ponownie w grobach. Starosta powiatowy zarządził aresztowanie miejscowego grabarza. Sprawa cała skierowana została do prokuratora.

Chcą powrotu do Polski, choćby za cenę kary

Do Wilna nadchodzą ostatnio alarmujące listy od osób, które w drodze nielegalnej, **ulegając namowom agitatorów zbiegły do ZSSR w nadziei, że znajdą tam pracę.**

Listy te są pełne próśb i błagań, aby poczyniono u władz polskich **starania o spowodowanie interwencji u rządu sowieckiego na umożliwienie im powrotu do Polski.** Wyrażają oni gotowość poniesienia kary za **nielegalne przekroczenie granicy.** Uciekinierzy twierdzą w listach, że w Rosji panuje straszny głód, żadnego zaś zarobku znaleźć nie mogą i pozostają w skrajnej nędzy.

Na skutek powyższych masowych listów w Wilnie przygotowano listę, na której złożono już przeszło 150 podpisów. Lista ta wraz z podaniem przesłaną zostanie do kompetentnych czynników w Warszawie. Petenci, krewni osób przebywających na terenie Rosji sowieckiej, **proszą w niej władze polskie o zezwolenie zbiegom na powrót do Polski.**

STAN ZDROWIA KS. BISKUPA TYMIENIECKIEGO. W stanie zdrowia J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, który kilka tygodni temu poważnie zaniemógł, **nastąpiła znaczna poprawa, tak, że dostojny arcypasterz będzie mógł powrócić niebawem do swych normalnych zajęć.** (KAP.).

NOMINACJA KS. BISKUPA WALCZYKIEWICZA. Na opróżnione przez zgon ś. p. ks. arcybiskupa Mańkowskiego stanowisko pralata-archidjakona w kapitule katedralnej łuckiej, Ojciec św. mianował ks. bisk. sufragana dra Stefana Walczykiewicza. (KAP.).

ZARZĄDZENIE O MISJACH PARAFJALNYCH. J. E. ks. biskup Augustyn Łoziński wydał zarządzenie, aby stosownie do przepisów prawa kanonicznego **we wszystkich parafjach diecezji kieleckiej w okresie od r. 1934 do 1943 odbyły się misje parafjalne.**

Ogólne kierownictwo sprawami misyj parafjalnych w diecezji zostało powierzone dyrektorowi Związku Księży Rekolekcjonistów w łączności z sekretarzem diecezjalnym do spraw rekolekcyjnych. (KAP.).

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MIN. BECKIEM W WILNIE. Marsz. Piłsudski bawił w czwartek przez parę godzin w Wilnie. Marszałek przyjął w pałacu reprezentacyjnym ministra spraw zagranicznych p. J. Becka, przybyłego samolotem do Wilna.

OTWARCIE NAJWIĘKSZEGO W POLSCE OBOZU PRZYSP. WOJSK. KOBIET. W Sierakowie nastąpiło uroczyste otwarcie największego w Polsce obozu przysposobienia wojskowego kobiet, liczącego 672 uczestniczki.

KIEDY STUDENCI-DYPLOMACI OTRZYMAJĄ ODROCZENIE WOJSKOWE. Wobec wątpliwości, czy studentom VIII. semestru mogą być udzielane przedłużenia odroczenia służby wojskowej na okres wykończania przez nich prac dyplomowych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. wyjaśnia, co następuje:

Przedłużenia odroczenia służby wojskowej mogą być udzielane studjującym zarówno w kraju jak i zagranicą na wydziałach: mechanicznym, elektrotechnicznym, mierniczym, chemicznym, inżynierji wodnej i lądowej, politechnik, oraz na wydziałach: medycyny i weterynarji uniwersytetów krajowych w granicach do lat 25.

Ubiegający się o takie odroczenie powinni przedstawić zaświadczenie uczelni o wykonywaniu pracy dyplomatycznej.

PREMJER JĘDRZEJEWICZ NA UROCZYSTOŚCIACH NA HARENDZIE. W uroczystościach przeniesienia zwłok Jana Kasprowicza, które odbędą się w dniu 1 sierpnia br., weźmie udział prezes Rady Ministrów p. Jędrzejewicz.

65.906 PASAŻERÓW POCIĄGÓW POPULARNYCH W CZERWCU. Liczba podróżnych, korzystających z przejazdów pociągami popularnemi, wynosiła w czerwcu 65.906 osób. **Przeciętnie na 1 pociąg popularny przypada 737 podróżnych.**

Z pociągów popularnych w dyrekcji warszawskiej skorzystało 16.778 osób, w krakowskiej — 16.142, w lwowskiej — 9.832, w katowickiej — 8.095. W pozostałych dyrekcjach frekwencja na pociągach popularnych wynosiła 2 do 1.000 osób.

KORESPONDENT „VOSSISCHE ZTG.“ ODWOŁANY Z WARSZAWY. Od dłuższego czasu korespondentem „Vossische Ztg.“ w Warszawie był p. Immanuel Birnbaum, pochodzenia żydowskiego. Obecnie **został on odwołany jako niearyjczyk,** a na jego miejsce przybędzie p. W. Stein z Moskwy. Placówka moskiewska „Vossische Ztg.“ zostanie na razie skasowana.

BLACHOWSKI PROSI O URLOP ZDROWOTNY. Sprawca zabójstwa dyrektora Żyrardowa, Kochlera, Juljan Blachowski, przebywający w więzieniu mokotowskiem, wniósł ostatnio ponownie podanie o udzielenie mu dwumiesięcznego urlopu zdrowotnego.

Wolnym balonem polskim przez ocean.

KPT. HYNEK I POR. BURZYŃSKI ZAMIERZAJĄ PRZELECIEĆ PONAD ATLANTYKIEM NA BALONIE „KOŚCIUSZKO“.

Z Warszawy zapowiadają fantastyczny lot **w wolnym balonie z Ameryki do Europy polskich lotników kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.** Kpt. Hynek i por. Burzyński stanowić będą załogę balonu „Kościuszko“, którym **polskie lotnictwo balonowe ma być reprezentowane w czasie zawodów balonów wolnych o puhar Gordon-Bennetta.**

Zawody o ten puhar odbyć się mają po raz dwudziesty pierwszy z rzędu. W roku ubiegłym polscy lotnicy wzięli po raz pierwszy udział w tych zawodach i odnieśli w nich duży sukces. Balon „Polonja“ zajął na 16 startujących balonów miejsce 1. drugi zaś polski balon „Gdynia“ — miejsce 6. W zawodach zeszłorocznych zwyciężyli Amerykanie, to też zgodnie z regulaminem, oni właśnie będą gospodarzami tegorocznych zawodów.

Regulamin zawodów o puhar Gordon-Bennetta przewiduje, że zwycięzcą zostaje ten, kto osiągnie na balonie wolnym największą odległość od punktu wystartowania. Ponieważ start balonów w b. r. odbędzie się w Nowym Jorku lub w Chicago, przeto **lotnicy polscy zamierzają w drodze powrotnej z Ameryki do Europy przelecieć Ocean Atlantycki.** Wyczynu takiego nikt jeszcze nie zamierzał nawet próbować. Przelot jednak jest zupełnie możliwy, gdyż nad Oceanem Atlantyckim są silne prądy powietrzne, wiejące przeważnie w kierunku wschodnim. **Nawet w najlepszych warunkach atmosferycznych lot taki będzie jednak niesłychanie ryzykowny,** a musiałby trwać około 100 godzin.

Kpt. Hynek i por. Burzyński odbyli już na „Kościuszce“ pierwszy większy lot ćwiczebny. Po wystartowaniu z Warszawy w dniu 25 bm. o godz. 18.30. wylądowali nazajutrz o godz. 1.40 w okolicach Jarosławia.

Balon „Kościuszko“ został wykonany w zakładach balonowych w Jabłonnie. Ma on pojemność 2.260 m. sześciennych, czyli tyle, ile wynosi największy dopuszczalny litraż balonów w zawodach o puhar Gordon-Bennetta.

Powłoka balonu sporządzona jest z kilku warstw gęstego płótna bawełnianego, nasyconego gumą. **Powłoka jedwabna, jaką dawniej stosowano przy szyciu balonów, jest nieco lepsza niż bawełniana, jednak różnica w cenie bardzo znaczna.** To też większość współczesnych balonów posiada powłokę z wyborowej tkaniny bawełnianej. Zakłady balonowe w Jabłonnie starają się, aby **uniezależnić się w zupełności od sprzętu zagranicznego, co w znacznej mierze już się udało.** Budowa balonu „Kościuszko“ jest właśnie etapem na drodze usamodzielnienia naszego przemysłu balonowego.

Lotnicy polscy mają odjechać na zawody do Ameryki w pierwszych dniach sierpnia na jednym z okrętów transatlantyckich z Gdyni lub Hawru. Balon „Kościuszko“ zostanie zdemontowany i załadowany na okręt. Zmontowanie i napełnienie gazem nastąpi dopiero na miejscu startu.

Czy lotnicy polscy odważą się na ryzykowny lot nad Atlantykiem, będzie to zależało od warunków atmosferycznych. **W każdym razie liczą się oni poważnie z możliwością takiego lotu, gdyż zabierają ze sobą specjalnie skonstruowaną łódź gumową,** która w razie wodowania pozwoliłaby na utrzymanie się przez dłuższy czas na powierzchni morza. Pozatem balon będzie wyposażony w specjalny aparat radjowy i w inne niezbędne przy lotach długodystansowych przyrządy.

Z całego świata.

Arabi w Bagdazie demonstrują przeciwko żydom.

Donoszą z Bagdadu o demonstracjach antyżydowskich jakie miały miejsce w Adhamija w pobliżu Bagdadu. **Tłum Arabów złożony z 200 ludzi, niosąc transparenty z napisami antyżydowskiemi, ruszył ulicami miasta bijąc napotkanych po drodze żydów.** W Bagdadzie raniono nożem jednego przechodnia żydowskiego. Policja, która początkowo zachowywała się biernie, aresztowała kilku podżegaczy. Gmina żydowska w Bagdadzie wystosowała do władz z powodu tych zajść ostry protest domagając się ukarania winnych.

Odkopanie klasztoru koptyjskiego

Włoska Królewska Misja Archeologiczna, prowadząca roboty wykopaliskowe w Egipcie w okolicy starożytnych Teb ukończyła prace w sanktuarium Bożka-Krokodyla, odtwarzając całkowity plan tej świątyni. W południowej części miasta natrafiono na niezmiernie interesujący **klasztor koptyjski z kościołem o trzech nawach, bogato zdobiony freskami, w czasach późniejszych pokrytemi wapnem, prawdopodobnie przy zamianie na meczet. Udało się częściowo zmyć warstwę tynku, ocalając freski, przedstawiające sceny z raju, św. Piotra słuchającego piania koguta etc.** W celach mnichów znaleziono cały szereg sprzętów, waz i naczyń glinianych średniowiecznych, doskonale zachowanych. Przypuszcza się, że w okolicy istniały fabryki ceramiczne, produkujące sprzęt kuchenny i wazy ozdobne.

Wyprawa samochodowa przez pustynię.

Dwadzieścia samochodów sowieckich rozpoczęło wielki raid z Moskwy przez pustynię Kara-Komn (Azja Centralna) na dystansie 8000 klm. — Samochody wyruszyły z Moskwy w dniu 6 b. m. i przebyły dotąd pierwszą partję drogi poprzez europejskie tereny Rosji i góry Uralu. Po przebyciu 2000 klm. wyprawa znalazła się w Azji.

Wyprawa odbywa się w warunkach bardzo ciężkich. Na trasie panują upały 40—50 stopni ciepła. Maszyny i ludzie pokryci są grubą warstwą pyłu, który utrudnia oddychanie. Mimoto dotąd ani jedna maszyna nie odpadła, a co więcej — nie zanotowano ani jednego poważniejszego remontu.

POŻAR NA LOKOMOTYWIE.

Donoszą z Aleksandrji, że w pobliżu stacji Sezzadiao pociąg towarowy najechał na cysternę z benzyną. Autocysterna rozbita zapaliła się a płomienie zajęły całkowicie lokomotywę pociągu, powodując poważne oparzenia maszynisty i palacza. Dzielni kolejarze pomimo cierpień, w obawie, iż pożar obejmie pociąg, zdołali odjechać na parę kilometrów od miejsca wypadku. Stan obydwu jest bardzo ciężki.

HR. CHAMBRUN AMBASADOREM PO SEN. JOUVENELU. Król włoski udzielił agrement nowomianowanemu ambasadorowi francuskiemu w Rzymie hr. Chambrun. Hr. Chambrun był ostatnio ambasadorem Francji w Ankarze.

LITWINI NIE CHCĄ ZEZWOLIĆ NA SPOTKANIE SIĘ ŻYDÓW POLSKICH Z LITEWSKIMI. **Władze litewskie stanowczo sprzeciwiły się udzieleniu w tym roku zezwolenia na spotkanie się żydów polskich ze swymi znajomymi i krewnymi w dniu święta Tisze-Bow na cmentarzu w Lyngmianach.** Żydzi wileńscy nie tracą nadziei, że dzięki zabiegom żydów kowieńskich władze litewskie zmienią swe nieustępliwe stanowisko.

Nowy poseł polski w Berlinie.



Posłem Rzplitej Polskiej przy rządzie niemieckim mianowany został ostatnio, jak donosiliśmy, p. Józef Lipski, dotychczasowy naczelnik wydziału zachodniego w M. S. Z. P. Lipski objął to stanowisko po p. Wysockim, który przeszedł na placówkę do Rzymu jako ambasador R. P. przy Kwirynale.

Literatura.

Cudzoziemcy na kursie kultury polskiej.

W dniu 31 bm. o godz. 10 w Auli Uniwersytetu Warszawskiego otwarty zostanie trzeci Kurs Wakacyjny o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców, który trwać będzie w Warszawie do dnia 23 sierpnia, poczem 3 dni poświęcone będą na zwiedzenie Krakowa.

Wykłady na kursie odbywać się będą wyłącznie w języku polskim, to też na kurs przybywają cudzoziemcy, studjujący ten język zagranicą oraz częściowo Polacy z zagranicy, pragnący uzupełnić swe wiadomości o Polsce.

Na pierwszy kurs tego rodzaju, który odbył się w Krakowie w roku 1931 przybyło 15 cudzoziemców i 6 Polaków z zagranicy, na drugi kurs — (Warszawa i Gdynia 1932 r.) — 27 cudzoziemców i 4 Polaków. Kurs obecny jest dowodem dalszego wzrostu zainteresowania się kulturą polską zagranicą, gdyż przybywa nań przeszło 40 osób — (około 15 Francuzów, 10 Włochów, 4 Czechów, 3 Amerykanów, 2 Węgrów, Austrjak, Niemiec, Szwed, Bułgar i 6 Polaków z Ameryki).

Na kursie wykładają profesorowie i docenci uniwersytetów polskich. Wykłady obejmują historję, sztukę, literaturę oraz naukę o Polsce współczesnej. Liczne wycieczki, zwiedzanie zabytków Warszawy, muzeów i wystaw urozmaicą pobyt w Polsce miłym gościom.

Kurs z polecenia M. WR. i OP. organizuje Kuratorjum Okr. Szk. Warszawskiego. Kierownictwo naukowe spoczywa w rękach prof. M. Handelsmana.

Echa historji polskiej w epice jugosłow.

Ku uczczeniu 250-lecia zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem Instytut Słowiański w Pradze wydaje dzieło p. t. „Echa historji polskiej w narodowej epice jugosłowiańskiej“. Autorem dzieła traktującego o jugosłowiańskich utworach epicznych związanych z walkami polsko-tureckiemi jest uczony rosyjski Konstanty Wiskowatyj. Dzieło wydane zostanie w języku polskim i poprzedzone będzie czeskim wstępem prezesa Instytutu Słowiańskiego prof. Murki.

NOWE CZASOPISMO LITERACKIE WE WŁOSZECH.

W najbliższym czasie ukaże się nowe czasopismo literacko-artystyczne „Quadrivium“ pod redakcją Telezjusza Interlandiego, dotychczasowego redaktora dziennika politycznego „Il Tevere“. Jak wiadomo, dotąd Włochy posiadały jedyne czasopismo tego rodzaju t. j. „L'Italia Letteraria“, pod redakcją Pavolinigo.

O ile wiadomo, nowe czasopismo ma zająć stanowisko konkurencyjne w stosunku do „L'Italia“, które jest uważane za nieodpowiadające interesom większości literatów i artystów.

Rzeczy ciekawe

MUZEUM W WIATRAKACH.

Prasa frankfurcka (z nad Menu) donosi, że „Towarzystwo Ochrony pamiątek w Marchji“ postanowiło słynne wiatraki w Bernau pod Berlinem, które oddawna stoją bezczynnie, przebudować na muzeum, w których mieściłyby się dokumenty i eksponaty dotyczące młynarstwa wietrznego w Niemczech. Dotychczas jedynie Holandja posiada podobne muzea, utrzymywane przez państwo.

—§—

MOTORYZACJA ARMJI AMERYKAŃSKIEJ. Departament wojny przedłożył prez. Rooseveltowi projekt modernizacji kompletnej środków komunikacji dla armji, motoryzacji ich. W tym celu mają być zamówione dla piechoty i kawalerji motocykletki, automobile, traktory dla artylerji, specjalne auta dla mitraljez, oraz ma się odbyć całkowita wymiana znajdujących się dotychczas w użyciu automobilów na nowe wozy o innej konstrukcji. Program ten będzie wymagał jednorazowego wydatku w sumie 50 miljonów dolarów, które mają być zaczerpnięte z 3-miljardowego funduszu pracy, przeznaczonego na roboty publiczne.

PRZENOSINY ĆWIERĆ MILJONA MIESZKAŃCÓW. Zarząd hrabstwa Londynu (wielki Londyn) przystąpi do wykonania olbrzymiego planu opróżnienia zaniedbanych, brudnych dzielnic Londynu, t. zw. Slums, w Stepney, Green, Bethual i Shoreditsch. Przeniesieniu z tych dzielnic ulegnie zgóra 250.000 mieszkańców, którzy z antisanitarnych, zadymionych, zaśmieconych i przeludnionych dzielnic przeprowadzą się do nowych bloków mieszkalnych, wybudowanych według wskazań nowoczesnej urbanistyki i higjeny. Koszta wykonania tego planu sięgają ogromnej sumy 35 miljonów funtów.

GEN. BALBO BYŁ DZIENNIKARZEM. Generał Balbo, którego lot do Ameryki na czele całej eskadry wzbudził powszechny entuzjazm, jest z zawodu dziennikarzem. Urodzony 3-go czerwca 1896 r., jako młody student poszedł na wojnę, później zaś studjował ekonomję na uniwersytecie we Florencji, poczem poświęcił się dziennikarstwu. „Marsz na Rzym“, którego był jednym z głównych inicjatorów, zmienił koleje jego życia. Obecnie jest ministrem lotnictwa i ostatnio został marszałkiem wojsk włoskich.

Mussolini przekroczył 50-tkę.



Dzisiaj, w dniu 29 b. m. przypada rocznica urodzin Mussoliniego, który kończy w tym dniu 50 lat. W prasie włoskiej pojawiają się w związku z tem liczne ilustracje przedstawiające różne momenty z życia przywódcy faszyzmu. Na lewo u góry widzimy Mussoliniego opuszczającego pałac watykański po zawarciu układu w Państwie Watykańskiem (r. 1929), na prawo kroczącego na czele marszu na Rzym w październiku 1922 r., u dołu dwa zdjęcia jego, licznych zresztą przemówień do tłumów.

Raj nad Bałtykiem.

CZEM JEST WYBRZEŻE BAŁTYCKIE. — CZY NA PÓŁNOCY JEST CHŁODNO. — WYBRZEŻE ŁOTWY — PÓŁNOCNE GRADO. — IDYLLA MORSKA W ESTONJI. — PLAŻA W HELSINKACH.

Jeżeli w Europie środkowej powiada się: „wybieramy się nad morze“, zawsze ma się na myśli luksusowe letniska nadmorskie we Francji, w słonecznych Włoszech lub nad jugosłowiańskim Adrjatykiem. Z pojęciem morza mimowolnie łączy się pojęcie południa, skwarnego słońca, podzwrotnikowej przyrody. Jeszcze nie tak dawno temu nikomu z zachodniej i środkowej Europy nie chciało się wybrać w podróż turystyczną lub dla spędzenia lata nad Bałtyk. W ostatnich czasach dopiero, w miarę jak rozwija się życie na wybrzeżu polskiem, Czechosłowak, Austrjak, Węgier czy Szwajcar dowiaduje się o cudnych plażach nadbałtyckich, a jeżeli słyszy coś o Gdyni, nowoczesnym porcie polskim, dowiaduje się zarazem o przepięknym Helu, o ludnych plażach tamtejszych. Europa środkowa i zachodnia nie zna dobrze wybrzeża Bałtyku. „Co, jechać na północ, gdzie powiewa chłodny wiatr północny?“ — powie niejeden.

Czyż rzeczywiście tam wieje mroźny wiatr północy? Nie jest to pusty frazes? Nie jest to żaden paradoks, jeśli powiemy, że często w letnich miesiącach nad morzem północnem bywa więcej słońca niż w krajach dalej na południe położonych.

Tak było naprzykład w roku bieżącym w Finlandji. Podczas gdy Europa środkowa i zachodnia w maju drżała z zimna, a we Włoszech nawet znieść nie mogli częstych deszczów — na północy, w kraju dziesięciu tysięcy jezior ludzie chodzili opaleni na bronzowo a plaże nadmorskie były przepełnione.

Morze bałtyckie, jego wschodnią część zwłaszcza, można nazwać „morzem, którego europejczycy nie zdołali jeszcze odkryć“. Nie dużo jest takich, którzy znają jego wygodne, szerokie czyste plaże, szereg idyllicznych cichych zakątków, gdzie ozon sosnowych lasów łączy się ze zbawiennem powietrzem morskiem. Dla swych skwarnych upałów, słusznie nazwane zostały okolice Kłajpedy **Saharą północy.** Tu panuje odwieczna walka morza z piaskiem i piasku z wegetacją, a posuwając się dalej na północ wzdłuż wybrzeża, dojdziemy do łotewskich morskich miejscowości kąpielowych, które również zasługują na większą uwagę.

Nadzwyczaj charakterystycznem jest, że w czasie, kiedy kraje bałtyckie znajdowały się pod panowaniem Rosji, na wybrzeże ryskie zajeżdżali latem liczni obywatele południowych gubernij Rosji, chociaż bliżej im było do Morza Czarnego, na Krym i na Kaukaz. Wabiły ich tu długie i szerokie plaże Jarmula, obfitujące w uzdrowiska kąpielowe i czarujące zakątki. Majori i Kemmeri (kąpiele dla reumatyków), najlepsze z uzdrowisk łotewskich mało znane były w Europie środkowej i zachodniej, ale dobrze o nich wiedziano w Rosji. Obecnie droga do tych kąpielisk jest łatwiejsza i prostsza z Europy zachodniej i środkowej niż z Rosji, otoczonej murem celnym i paszportowym.

Łotewskie wybrzeże naprawdę nazwać można północnem Grado. Jego oryginalnością jest, że na przestrzeni 50 km. nie znajdziecie żadnego kamienia, a szeroka plaża piaszczysta ciągnie się od wysokich sosen wiekowego lasu wprost do morza, a w niektórych miejscach kilkaset metrów można iść wgłąb morza po miękkiem, piaszczystem dnie. Jest to zaiste morski raj dla dzieci. Majori i inne kąpiele na ryskiem wybrzeżu w Łotwie w całości dostosowane są do wymagań publiczności. Są tu doskonałe pensjonaty, restauracje i dancingi, koncerty symfoniczne, a wszystko jest o wiele tańsze niż w innych kąpielach morskich.

Mniej znane są miejscowości kąpielowe na estońskim wybrzeżu. Są tu niewielkie przytulne miasteczka, piękne dzielnice will, jak n. p. w okolicy Pernowa, Gapsali i głównego miasta Tallina. Cudowna jest plaża Grigitta, najwspanialsza plaża estońska. Wszędzie są wille i małe pensjonaty. W lecie wcale niema tu nocy. Noc i dzień są równie jasne. O godzinie 11-tej wiecz, kiedy panuje półmrok, można jeszcze czytać gazety. Dla odpoczynku i snu człowiek południa potrzebuje tu znacznie mniej czasu niż w swych stronach. Tak zwłaszcza jest we Finlandji. To też Finlandczycy od wczesnego ranka znajdują się na boiskach sportowych jacht klubach. Na plażach w lasach, nad tysiącami jezior wewnątrz kraju kipi życie w ciągu całego lata. W zimie zamienia się w eldorado sportów zimowych. System, celowość, opieka nad zdrowiem fizycznem i duchowem człowieka, jego nerwami — oto zasady podstawowe życia w Finlandji.

Cała Finlandja jest niby „olbrzymiem kąpielowem miejscem odpoczynku“, chociaż nieco odległem od zachodniej i środkowej Europy. Drogi komunikacyjne są ulepszane, rośnie szybkość parowców, a także linje lotnicze rozwijają się w prawdziwie amerykańskiem tempie. Obecnie tanim samolotem przebyć można drogę z Tallina do Helsinek, stolicy Finlandji w ciągu 20 minut, podczas gdy dawniej droga ta pochłaniała 4 godziny czasu.

Nie daleko jest czas, kiedy ta część kontynentu zostanie „odkryta“ i wówczas, plaże nadbałtyckie zaroją się turystami z dalekich stron.

Rekordzista fiński.



Słynny biegacz fiński Iso Hollo ustanowił niedawno nowy rekord światowy przebiegając 4 mile angielskie (blisko 6 i pół kilometra) w czasie 19.01.

Sport.

Rekordy, rekordy...

Rekord w biegu dokoła Francji.

Francuz Speicher, zwycięsca tegorocznego wyścigu kolarskiego „Dokoła Francji“, ustanowił rekord średniej szybkości godzinnej, mając przeciętną szybkość 29 klm. 715 mtr. na godzinę. Dotychczas największą szybkość średnią na godzinę w biegu tym posiadał Andre Leducq, 29 klm. 216 mtr.

Lot ślizgowy przez 17 godzin.

Niemiecki pilot Gutsche uzyskał wspaniały wynik w locie szybowcowym, utrzymując się w powietrzu bez przerwy 16 godz. 47 minut.

Wyścig pieszy Paryż — Strasburg.

Ostatnio odbył się w Paryżu start do wyścigu pieszego na dystansie 535 klm., Paryż—Strasburg. Do zawodów stanęło 65 zawodników. Na starcie zgromadziło się ponad 20.000 widzów mimo upału, dochodzącego do 40 st.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 29: św. Marty p.
Niedziela 30: św. Abdona i Sennena.
Niedziela 30: wschód słońca o godz. 4.16. zachód o godz. 19.56.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW TOWAROWYCH. Min. Komunikacji wydało „Rozkład jazdy najdogodniejszych pociągów towarowych pospiesznych i dalekobieżnych do przewozu przesyłek całowagonowych w najważniejszych kierunkach wewnętrznych i międzynarodowych". Rozkład ten jest do nabycia w cenie po 5 zł. w Dyrekcji Kolejowej w Krakowie — biuro 120. albo za pośrednictwem stacji po uprzedniem złożeniu ceny kupna.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.18—0.20, śmietana kwaśna 1—1.20, słodka 0.50—0.60. ser zwycz. 1 kg. 0.60—0.80, masło deser. 3—3.20, zwyczajne 2.30—2.60, jaja świeże sztuka 0.05—0.06. ziemniaki nowe 0.08—0.10. buraki nowe z nacią 0.10—0.12. marchew nowa z nacią 0.10—0.12. cebula 0.12—0.15. kapusta biała sztuka 0.08—0.10, kalarepa z nacią 1 kg. 0.10—0.12. kalafiory sztuka 0.20—0.35. pietruszka z nacią 1 kg. 0.10—0.15. pomidory 1.70—1.80. groszek zielony łuskany 0.35—0.40. fasolka szpar. żół. 0.30—0.40. zielona 0.20—0.52. ogórki sztuka 0.06—0.10. morele 1 kg. 2.20—2.40. wiśnie 0.80—1.40. poziomki leśne 0.60—0.80, borówki 1 litr 0.15—0.18, maliny leśne 1 kg. 0.60—0.80. agrest 0.50—0.80, porzeczki 0.80—0.90, kury sztuka 2—3.50, kurczęta para 2—3.50. kaczki sztuka 2—3 zł., gęsi 3.50—4.50. karp 1 kg. 2.20—2.50. szczupak 3.50—4. wiślane drobne i średnie 1.50—1.60. brzany i leszcze 3.80—4. świnki 2.50.

KLERYK UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI Onegdaj w godzinach południowych utonął w Wiśle w czasie kąpieli Ignacy Malich, lat 24, kleryk O. O. Karmelitów w Krakowie, który w dniu tym udał się z wycieczką O. O. Karmelitów w okolice Bielan. Dotychczasowe poszukiwania zwłok były bezskuteczne.

UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI wczoraj popołudniu w Wiśle koło Wawelu Wład. Poklus, lat 21, robotnik (ul. Gramatyka 4).

OGRABIONE MIESZKANIE. Onegdaj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dostali się przy pomocy dobranego klucza do mieszkania Adolfa Scharfa przy Al. Krasińskiego 10, gdzie splądrowali mieszkanie i po dokonaniu kradzieży zbiegli. Co skradziono i jaka jest wysokość strat. dotychczas nie ustalone z powodu nieobecności właściciela. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

W CZASIE KĄPIELI... R. Bogdanowi (ul. Szewska 18) podczas zażywania kąpieli w pływalni w parku krakowskim, nieznany sprawca skradł mu sygnet złoty z szafirem, wartości 150 złotych.

OKRADZIONY GOŚĆ. K. Kreter z Częstochowy zgłosił o skradzeniu mu zegarka złotego z dewizką. wartości około 600 zł. Gdzie dokonano kradzieży nie ustalono, bowiem poszkodowany brak zegarka zauważył dopiero po przybyciu do hotelu.

SPALIŁA SIĘ SZOPA PRZY UL. SZOPENA. W ub. czwartek wieczorem wezwano straż pożarną na ul. Szopena 23, gdzie z niewiadomych powodów zapaliła się szopa, należąca do Fel. Pruszyńskiego. Do czasu przybycia straży pożarnej ogień został ugaszony. Wysokość strat dotychczas nie jest znana.

—§—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Staraniem Zarządu głównego T. S. L. odbędzie się w środę. 2 sierpnia o godz. 9-ej. jako w 36 rocznicę śmierci śp. Adama Asnyka. założyciela i prezesa T. S. L. nabożeństwo żałobne w krypcie OO. Paulinów na Skałce. Zarząd główny T. S. L. prosi członków TSL i społeczeństwo o udział w nabożeństwie.

———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Fräulein Doktor".
Niedziela: „Fräulein Doktor" (przedostatnie przedstawienie).
Poniedziałek: „Fräulein Doktor" (ostatnie przedstawienie).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRYNICY.

Sobota: „Lucja z Lammermooru". opera. Gościnnie wystąpi Ada Sari.

LWOWSKIE TEATRY MIEJSK. W KRYNICY

Wtorek: „Lekarz bezdomny".
Środa: „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre" Shawa.
Czwartek: „Porwana narzeczona".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. Rapsodja Rumuńska (Marcelina Albani, Mikołaj Malikow), II. Zapaśnik z przypadku (Billy Sullivan).

WANDA: „Pożegnanie z grzechem" (Joan Crawford).

APOLLO: „Podniebni rycerze".

SZTUKA: Cohn i Kelly w tarapatach.

UCIECHA: Dlaczego zgrzeszyłam (Helen Hayes).

PROMIEŃ: „Precz z miłością" z Liljaną Harvey, oraz „Ja się boję utyć" z Marją Dressler w roli głównej.

ATLANTIC: „Banda Bolula". W roli głównej George Milton.

ADRIA: Żona na jedną noc.

SŁOŃCE: „Jej chłopczyk" (Magda Sonia. Jarosław Kocian).

BAGATELA: „Przygoda miłosna" (Mary Glory i Albert Prejean).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 28 do 30 bm. Film p. t. „Błękitny walc", w rolach głównych: Albert Pauling, Zygfryd Arno, Hurta Woret.

———

„FRÄULEIN DOKTOR" PO RAZ 100-NY. P. Irena Eichlerówna. świetna artystka Lwowskich Teatrów Miejskich, obchodzi w poniedziałek, 31 bm. dość niezwykły jubileusz, mianowicie po raz setny grać będzie tytułową rolę w sztuce „Fräulein Doktor" — łącznie na scenie lwowskiej. warszawskiej i krakowskiej. Będzie to jednocześnie ostatnie przedstawienie Teatru Lwowskiego w Krakowie.

Wpisy na Wydział Rolniczy U. J.

DO DNIA 25 WRZEŚNIA BR. NALEŻY WNOSIĆ PODANIA. — POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO — 9 PAŹDZIERNIKA.

Podania o przyjęcie na I. rok Wydziału Rolniczego U. J. należy składać w kancelarji Dziekanatu (Al. Mickiewicza 21) do dnia 25 września br. Do podania należy dołączyć: 1. **metrykę** chrztu lub urodzenia. 2. **świadectwo dojrzałości** szkoły średniej ogólno-kształcącej, 3. ewentualnie dokument stwierdzający **stosunek do służby wojskowej**; 4. w razie. jeżeli kandydat zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości. także dowody na to. co robił w tym czasie: 5. w razie jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — **świadectwo odejścia**; 6. ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki: 7. potwierdzenie uiszczenia opłaty manipulacyjnej w kwocie 10 zł. w Kwesturze U. Jag.

Do wpisu należy się zgłosić osobiście przed 7-ym października i przedłożyć potwierdzenia badania uskutecznionego przez Komisję Lekarską U. J. Wykłady rozpoczynają się **9 października**. Szczegółowe wskazówki dla wpisujących się są umieszczone w spisie wykładów Uniw. Jagiellońskiego.

PODANIA O PRZYJĘCIE NA DWULETNI KURS OGRODNICTWA I JEDNOROCZNY WYŻSZY KURS NAUKOWY SPÓŁDZIELCZY należy składać w Dyrekcjach tych kursów (Al. Mickiewicza 21) do dnia 25 września br. Słuchacze kursów dzielą się **na zwyczajnych i nadzwyczajnych**. Do zapisu w charakterze słuchaczów zwyczajnych jest wymagane przedłożenie **świadectwa dojrzałości** szkoły średniej ogólno-kształcącej. seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej. ew. świadectwa ukończenia szkoły zawodowej. równorzędnej z 8-ma klasami gimnazjalnemi. Słuchacze kursu mogą być równocześnie słuchaczami Uniw. Jag. i innych szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J. — Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci. którzy ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych lub szkołę zawodową (równorzędną z 6 klasami gimnazjum). Za zezwoleniem Dyrekcji Kursu Spółdzielczego mogą być przyjęci naukowo-praktyczni spółdzielcy. — Słuchacze kursów, niezapisani równocześnie do którejkolwiek ze szkół akademickich. wpłacają wpisowe i czesne za wykłady i ćwiczenia. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich wpłacają tylko czesne za wykłady i ćwiczenia.

Echa katastrofy autobusowej pod N. Sączem.

SPRAWCA KATASTROFY, KTÓREJ OFIARĄ PADŁY TRZY ISTNIENIA LUDZKIE, PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W KRAKOWIE.

Prawie rok minął od daty strasznej katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się na Wysokiem k. Limanowej. Nieszczęście, które pociągnęło za sobą trzy śmiertelne wypadki, i naraziło szereg podróżnych na ciężkie rany, spowodowane było **niesłychaną lekkomyślnością i karygodnem niedbalstwem niej. Abrama Kannengiessera**, właściciela i kierowcy samochodu. Kannengiesser stanął wczoraj przed Trybunałem Sądu Okręgowego. Trybunał przesłuchał oskarżonego i świadków i na podstawie tych zeznań odtworzono szczegółowy przebieg zeszłorocznej katastrofy:

Dnia 25 sierpnia 1932 roku zorganizował Józef **Rosiek** wycieczkę z Wiśnicza do Zakopanego. Wybrało się towarzystwo. liczące 25 osób. Wynajęto w tym celu od Abrahama Kannengiessera **samochód ciężarowy** za kwotę 180 złotych i ruszono w drogę. Wyjaśnić trzeba, że **samochód zupełnie nie nadawał się do jazdy**; tylne hamulce były zepsute. zaś **przednich samochód wogóle nie posiadał**. O godz. 2-giej w nocy wyjechało auto z Wiśnicza, wioząc 21 dorosłych i 4 dzieci. Przy kierownicy siedział Kannengiesser. Rozpoczęła się szalona jazda; na każdym zakręcie. na każdym spadku czyhała śmierć...

Wreszcie samochód dojechał do Wysokiego k. Limanowej i ze stromej góry zaczął zjeżdżać szybko wdół. W pewnym momencie **auto wjechało na kamień. leżący przy drodze, odskoczyło od niego i wywróciło się do rowu**. Szofer w dramatycznej chwili nie mógł zapanować nad wozem, gdyż hamulce odmówiły posłuszeństwa.

Na stole przed Trybunałem leży właśnie ów kamień. który był bezpośrednią przyczyną katastrofy...

Trzech pasażerów poniosło śmierć w tragicznym wypadku: **Józefa Łazarska, St. Rosiek** i Stan. **Aniołówna**. Inni jadący odnieśli lżejsze, lub cięższe rany.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano świadków i znawców. Obrońca oskarżonego ofiarował dowody, że samochód przed wyruszeniem w drogę był remontowany; Trybunał przychylił się do wniosku adwokata i odroczył rozprawę, celem przesłuchania tych świadków.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr. **Partyka, wotowali pp. Stuhr i Horski, oskarżał prok. Müller, bronił adw. dr. J. Woźniakowski.**

Zakład leczniczy U. J. dla dzieci skrofulicznych

w Zakopanem.

Wspólnym wysiłkiem samorządów większych miast Polski, niektórych Kas Chorych, wykończono ostatnio budowę imponującego domu sanatoryjnego dla dzieci skrofulicznych w Zakopanem. Gmach ten jest własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego i pozostaje pod zarządem Senatu Akademickiego. Od początku istnienia Zakładu przeszło przezeń ponad **3.800 dzieci.** — Gruźlica kostna ma obecnie do dyspozycji około 100 łóżek. 150 przeznaczonych jest dla dzieci skrofulicznych. gruźlica otwarta jest narazie zupełnie wykluczona.

Zakład położony jest wśród lasów na wysokości ponad 900 mtr. Tereny należące do niego wynoszą 40.000 m2 i są drenowane. Część tego terenu zmienianą jest na park, a wszystkie znajdujące się z dawnych lat jeszcze na nim drewniane budynki i szopy zostaną w najbliższym czasie zniesione. Należący częściowo las zostanie utrzymany w niezmienionym stanie, a znajdujące się w bezpośredniej łączności z nim tereny zostały już częściowo zużyte na boiska do zabaw dla dzieci (krokiet. siatkówka itp.).

Leczenie w Zakładzie jest zachowawcze. polega głównie na kąpielach słonecznych i powietrznych. U dzieci z gruźlicą kości i stawów stosuje się unieruchomienie za pomocą łóżeczek gipsowych i wyciągów. Wyniki leczenia są bardzo dobre i nie ustępują zupełnie wynikom, jakie osiągają tak sławne miejscowości zagraniczne. jak Leysin i inne.

Wycieczka inżynierów francuskich w Krakowie.

Wczoraj w nocy przybyła do Krakowa wycieczka inżynierów francuskich, licząca 34 osoby. Goście zwiedzili w dniu wczorajszym miasto, po południu pojechali do Wieliczki. Jak się dowiadujemy. wycieczka wyjeżdża dzisiaj rano do Zakopanego, skąd wróci do Krakowa w nadchodzącą niedzielę. Z Krakowa wyjadą goście bezpośrednio do Francji.

Czy daktyloskopja jest metodą pewną?

W krak. Sądzie Apelacyjnym odbyła się ciekawa rozprawa w dniu wczorajszym. Niej. Fr. Dadej oskarżony był o to. że w nocy z 3 na 4 lipca ub. roku dokonał włamania do mieszkania nauczyciela **Saratowicza** w Brzesku. Łupem złodzieja padły wówczas różne przedmioty wartości około 2.000 złotych.

Trybunał Sądu Okręgowego w Krakowie skazał w swoim czasie osk. Dadeja na 2 lata więzienia, opierając się na stwierdzeniu odcisków palców, znalezionych na ramie okiennej ograbionego mieszkania. Jak wykazały dochodzenia. **odciski zgadzały się dokładnie z odciskiem** lewego palca wskazującego osk. Dadeja.

Tymczasem jednak Dadej przedstawił świadków i dowody na to. co robił krytycznej nocy. Okazało się. że bawił on w towarzystwie kolegów. grał w karty i t. d.

Trybunał Sądu Apelacyjnego opierając się na tem. że daktyloskopja nie posiada charakteru ściśle naukowego. **wydał wyrok uniewinniający.** Przewodniczący Trybunału, dr. Gniewosz **wydał polecenie telegraficzne do zarządu więzienia w Cieszynie, gdzie przebywał oskarżony, by wypuszczono Dadeja na wolność.**

Wyrok powyższy wywołał w kołach sądowych wielkie wrażenie.

———

WISŁA — OLSZA.

W niedzielę 30 bm. odbędą się interesujące zawody pomiędzy mistrzem Krakowa. Olszą, a ligową drużyną Wisły. — Zawody powyższe budzą wielkie zaciekawienie. gdyż będą generalną próbą dla Olszy przed rozgrywkami międzygrupowemi o wejście do Ligi. Początek o godz. 5.30 na boisku T. S. Wisła.

Tragiczny lot Litwinów.



Ilustracja przedstawia dwu lotników litewskich Dariusa i Girenasa, którzy po szczęśliwem przelocie w swym samolocie Oceanu Atlantyckiego zginęli na polach Brandenburgji.

Humor.

Szczęśliwa okoliczność. Lekarz do pacjenta przed operacją:
— Muszę uprzedzić pana, że operacja jest bardzo niebezpieczna. Na cztery wypadki, trzy są beznadziejne. Ale pan ma szczęście. Ostatnie trzy operacje nie udały mi się.

Też prezent. A. — Moja żona pragnęłaby otrzymać na imieniny coś na szyję lub na rękę.
B. — A co jej ofiarujesz?
A. — Kawałek mydła.

W koszarach. Pogadanka w koszarach. Oficer zadaje pytanie:
— Dlaczego żołnierz powinien bohatersko zginąć za ojczyznę?
Rekrut Aron Gutmacher odpowiada:
— Pan porucznik ma rację, dlaczego żołnierz powinien zginąć za ojczyznę!

W sądzie. — A więc świadek był na tym wiecu?
— Byłem.
— Proszę w takim razie opisać przebieg tej krwawej bójki.
— Stoję sobie spokojnie i słucham. W tem ktoś mnie uderzył kijem w głowę. To zaraz zwróciło moją uwagę...

Protest burmistrza. Podobno burmistrz Chicago założył stanowczy protest przeciwko zniesieniu prohibicji. gdyż wpłynęłoby to bardzo ujemnie na finanse miasta.

Na miasto bowiem spadłby koszt utrzymania policji. opłacanej dotąd przez gangsterów.

Życie gospodarcze.

Redukcja dni pracy.

Szereg zakładów przemysłowych w okręgu krakowskim zmniejszył ilość dni pracy. Zakłady górniczo-hutniczej spółki akcyjnej w Węgierskiej Górce, zatrudniające 140 robotników, przeszły z 6 dni na 4 dni pracy w tygodniu. Kopalnia „Zbyszek“ w Trzebini zmniejszyła liczbę dni pracy z 5 na 4 dni w tygodniu; kopalnia „Janina“ w Libiążu przeszła z 4 na 3 dni pracy w tygodniu.

ZBYT ZAPAŁEK.

W ciągu maja b. r. zbyt zapałek w Polsce wynosił 7.890 skrzyń, z czego na województwa centralne przypada 3.500 skrzyń, na wschodnie 900, na zachodnie 1.500 i na południowe 1.900 skrzyń.

Zwyżka dolara na giełdach europejskich

Międzynarodowe giełdy europejskie eechowała dziś dalsza znaczniejsza zwyżka dolara. Przy otwarciu giełdy londyńskiej notowano dziś dolara początkowo 4.50 i pół, poczem kurs jego polepszał się z godziny na godzinę, dochodząc do 4.33. Wśród wahań w obu kierunkach w godzinach południowych notowano dolara w godzinach południowych 4.42 w stosunku do funta. Funt angielski notowano w Zurychu 17.20, w Paryżu 85.00 i w Amsterdamie 8.25 i 3/4.

Dolar 6·50 — 6·75.

Kraków, (PAT.) 5% konwersyjna 44.25. 3% budowlana 40.00, dolar (rano 6.50) 6.75, Londyn 29.70, 30; Szwajcarja 173.25, 173.75, Berlin 212, 213.50.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Dewizy: Belgja 124.90, 125.21, 124.59; Holandja 360.80, 361.70, 359.90, Londyn 29.83, 29.98, 29.68; N. Jork 6.77, 6.81, 6.73; kabel 6.78, 6.82, 6.74; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 26.54, 26.60, 26.46; Szwajcarja 172.97, 173.40, 172.54; Berlin nieof. 213.30. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 81½, 80, 80¾; Kijewski 18½; Lilpop 11.25, 11.50, 11.25; Starachowice 10.25. Tend. mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 39½, 4% inwestycyjna 104, 4% seryjna 110.50; 5% konwersyjna 45, 46; 4% dolarowa 49½, 49¾, 7% stabilizacyjna 52, 52¾, 52¼ (53 drobne) Tend. mocniejsza.

Dolar prywatnie w Warszawie z godz. 12.30 — 6.72, 6.73.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 62½, dillonowska 70½, stabilizacyjna 70½, warszawska 45, śląska 48½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.24½, Londyn 17.21½, N. Jork 3.90, Belgja 72.12½, Włochy 27.26¼, Hiszpanja 43.12½, Holandja 208.50, Berlin 123.20, Wiedeń of. 72.73, noty 57.75, Sztokholm 88.80, Oslo 86.50, Kopenhaga 76.90, Praga 15.32, **Warszawa 57.75**, Białogród 7, Ateny 2.95, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.80, Helsingfors 7.58.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj (28 bm.) następujące ceny: żyto dworskie stand. 20 do 21; żyto targowe stand. 19 do 20; owies dworski stand. 15 do 16; owies targowy stand. 13 do 14; jęczmień browarniany stand. krupy 19 do 19.50; jęczmień na krupy stand. 18 do 18.50; kukurudza kraj. 24 do 25; kukurudza cinquantino 27 do 28; groch Wiktorja 38 do 40; groch półwiktorja małopolski 32 do 36; groch zwykły jadalny 30 do 32 zł; groch polny pastewny 26 do 27; groch peluszka 19 do 20; groch polny do siewu 18 do 20; fasola biała 23 do 25; wyka ciemna 11 do 11.50; wyka szara 12 do 13.50; łubin żółty 12 do 12.50; łubin żółty do siewu 12 do 14; łubin niebieski 10.75 do 11.25; łubin niebieski do siewu 11.50 do 12; siano słodkie nowe 6 do 6.50; siano średnie 5.50 do 6; koniczyna pastewna nowa 6.50 do 7; słoma długa 4.50 do 5; słoma mierzwa luzem 4 do 4.50; słoma prasowana 4.50 do 5; kminek kraj. czyszczony 110 do 120; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 65 do 66; grysikowa 59 do 60; 45% 57 do 58; 50% poznańska 53 do 54; mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65% 34.50 do 35; II gat. sitkowa 21 do 21.50; razowa 27 do 28; mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65% 34.50 do 35; pęcak chłopski bez worka 31 do 32; pęcak perłówka jęczmienna 28 do 29; siekanka jęczm. fabryczna z workiem 31 do 32; siekanka jęczmienna chłopska bez worka 28 do 29; kasza jaglana fabryczna 46 do 47; kasza jaglana chłopska 40 do 42; kasza tatarczana cała 34 do 36; kasza tatarczana łamana 32 do 34. Tendencja słaba, dowozy małe, pszenica bez obrotów.

W 7-miu dniach dokoła świata.



W ub. środę witał Nowy Jork entuzjastycznie swego nowego rekordzistę lotnika Posta, który w niespełna 7-miu dniach obleciał całą kulę ziemską. Ilustracja przedstawia kilka fragmentów z jego gigantycznej podróży, oraz samolot na którym dokonał lotu.

Sytuacja gospodarcza kraju

w oświetleniu Banku Gosp. Kraj.

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Polski w czerwcu br., w którem podkreśla zwłaszcza pewne ożywienie produkcji, jakie zaznaczyło się w tym miesiącu zagranicą a częściowo i w kraju. Przedewszystkiem więc sytuacja międzynarodowa:

„Zaznaczające się już w poprzednich miesiącach oznaki ożywienia działalności gospodarczej w ważniejszych krajach, **wystąpiły ostatnio z większą siłą,** uzewnętrzniając się w **stopniowym wzroście rozmiarów wytwórczości i handlu, zwyżce cen towarów, zwłaszcza surowców, oraz poprawie kursów papierów dywidendowych**“. **Sytuacja walutowa** pozostaje jednak nadal niewyjaśniona, co powoduje, że kredyt długoterminowy na rynkach międzynarodowych nadal nie istnieje. Wobec niepewności co do losów niektórych walut, a głównie dolara, kapitały nie zdradzają, jak dotąd chęci do angażowania się w długoterminowych pożyczkach. Jak zwykle w czasie niepokojów w dziedzinie walutowej, **wzmagają się tendencje tezauryzacyjne,** odciągając nowe kapitały z obrotów gospodarczych.

NASTĘPSTWA SPADKU DOLARA W POLSCE.

„Dalszy spadek dolara w czerwcu spowodował również w Polsce ponowne wycofywanie lokat dolarowych którym groziły straty. Duża część likwidowanych wkładów walutowych **wraca jednak w postaci lokat złotowych do instytucyj finansowych,** tak, że ogólny stan wkładów nie doznaje większego uszczerbku. W **bankach prywatnych** bowiem odpływ wkładów dolarowych został w dużej mierze skompensowany **dopływem wkładów złotowych do banków państwowych, Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz Komunalnych Kas Oszczędności, gdzie zaznaczył się wzrost sumy wkładów**“.

Działalność kredytowa banków kurczyła się w dalszym ciągu, z jednej bowiem strony odczuwano brak dostatecznie pewnego materjału wekslowego, z drugiej zaś instytucje kredytowe wobec trwającej likwidacji wkładów dolarowych dążyły **do utrzymania wysokiego stanu kasowego,** by w każdej chwili móc podołać wypłatom. Wypłacalność **stopniowo się poprawia** ze względu na dość daleko posunięty proces uzdrowienia obiegu wekslowego. — Ucieczka od dolara wywołała **ożywienie na giełdzie akcyjnej,** które zaznaczyło się jednak silniej dopiero w lipcu.

CENY ZBÓŻ

odpowiednio do tendencji międzynarodowej i wskutek wyczerpywania się zapasów zwyżkowały dosyć silnie przy małych obrotach na rynku wewnętrznym, natomiast eksport poważnie się zwiększył. **Mniej korzystnie kształtowało się położenie w dziale produktów hodowlanych,** zwłaszcza na rynku zwierząt rzeźnych, których **ceny uległy pogorszeniu.**

Powolny wzrost wytwórczości przemysłowej trwał również w czerwcu. Wydobycie węgla zwiększyło się, stan wytwórczości hutnictwa został utrzymany, choć **eksport wyrobów nieco się obniżył.** Naftowy przemysł rafineryjny zwiększył zatrudnienie zakładów, a stan wydobycia ropy pozostał bez zmiany. Sezonowy wzrost wytwórczości i zbytu wystąpił także w niektórych innych działach przemysłowych, jak w przemyśle **mineralnym** i pewnych branżach **przemysłu spożywczego.** Natomiast brak dotąd wyraźniejszych oznak poprawy w fabrykach metalowo-maszynowych ze względu na **małe zapotrzebowanie w tym zakresie ze strony ruchu inwestycyjno-budowlanego i ograniczone zakupy rolników.**

Warunki przyjęcia na Studjum Społ.

Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Na Studjum Społeczne Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu przyjęte być mogą zasadniczo **osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje moralne,** które przedłożą **świadectwo ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej zawodowej i ukończyły przynajmniej 18 lat.** W drodze wyjątku przyjmuje się osoby mające inne równorzędne wykształcenie i posiadające dłuższą praktykę społeczną.

Podanie o przyjęcie na Studjum Społeczne Katolickiej Szkoły Społecznej składać należy na piśmie, załączając: dokument urodzenia i świadectwo chrztu, życiorys napisany własnoręcznie, świadectwo dojrzałości szkoły średniej względnie inne świadectwo szkolne, oraz dowody pracy społecznej, polecenie ks. proboszcza lub ks. prefekta względnie innej wiarogodnej osoby, zajmującej odpowiednie stanowisko w życiu społecznem.

Zgłoszenia o przyjęcie składać należy do dnia 12 września b. r. w Sekretarjacie Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b. (Tel. 15-14), gdzie również otrzymać można szczegółowy Program Studjum Społecznego za nadesłaniem 1.15 zł.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Radjo.

WPŁYW ZAĆMIENIA SŁOŃCA NA ODBIÓR RADJOWY.

„Radjo News“ daje ciekawe sprawozdanie ze spostrzeżeń, dokonanych podczas całkowitego zaćmienia słońca w r. 1932. Okazuje się, że to astronomiczne zjawisko wpływa w sposób dotychczas niewyjaśniony na odbiór radjowy, powodując wzmożenie, fading i powtórne wzmożenie dźwięku, które w danym wypadku nastąpiło na minutę przed całkowitem zaćmieniem i było tak silne, iż słuchacze musieli odłożyć słuchawki.

CZY GOŁĘBIE POCZTOWE SĄ WRAŻLIWE NA FALE ETERU?

To pytanie oddawna zaprząta umysł zarówno hodowców gołębi, jak też uczonych badających różnorodne wpływy fal eteru. Latem 1906 roku i 1907 zauważono, że gołębie pocztowe stały się prawie zupełnie niezdatne do użytku, straciwszy z niewyjaśnionych powodów zdolność orjentowania się w przestworzu. Zdarzyło się to 22 czerwca 1906 r. i 18 sierpnia 1907 r. Otóż dni tych miały miejsce niezwykle silne wyładowanie elektryczne! Ten sam objaw dezorjentacji stwierdzono u gołębi na nowiu, ostatnio zaś — w polu bezdrutowych stacyj telegraficznych, co zdawałoby się wskazywać na to, że zmysł orjentacyjny jest uwarunkowany u gołębi przez wpływy magnetyczne.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 30 lipca 1933 r.

Kraków. (312.8 m). Godz. 10: Nabożeństwo z Wilna; 10.15: Muzyka religijna z płyt z Warszawy; 11: Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony W. A. Mozartowi; 13: Program na dz. bieżący; 13.05: Transmisja z Warszawy; 14.20: Płyty; 14.45: Słuchowisko prawnicze z Warszawy dla rolników; 15.05: Płyty; w przerwie krak. wiadomości bieżące; 16.30: Koncert z Ciechocinka; 17: Odczyt z Warszawy; 18: Piosenki w wyk. chóru Dana z Warszawy; 18.35: Program na dzień następny; 19.10: Transm. z Warszawy; 22: Muzyka taneczna z Warszawy; g. 22.25: Wiadomości sportowe; 22.40: Transmisja z Warszawy.

Lwów. (380.7 m). Godz. 10: Nabożeństwa z Wilna; 11: Transmisja z Salzburga; 21: „Na wesołej lwowskiej fali“; 22.45: Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 9.55: Program na dzień bieżący; 10: Nabożeństwo z Wilna; 11: Transmisja z Salzburga uroczystości muzycznych; 13.05: Komunikat meteor. 13.10: Muzyka; 14.15: Komunikat roln.-meteor.; 14.20: Pieśni polskie w wyk. Ady Sari i St. Gruszczyńskiego (płyty); 14.45: Słuchowisko prawnicze dla rolników; 15.05: Muzyka lekka i popularna; 16: Radjotygodnik dla młodzieży; 16.30: Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny; 17: „Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników“, wygł. dr. A. Rząśnicki; 18: Piosenki w wyk. Chóru Dana; 18.35: Program na dzień następny; 18.40: Rozmaitości; 19: Słuchowisko z Wilna; 19.40: Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel; 20: Koncert popularny; 20.50: Dziennik wieczor.; 21: „Na wesołej fali lwowskiej“, transmisja ze Lwowa; 22: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja“; 22.25: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.40: Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i komunikat policyjny; 22.45: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

Katowice. (408.7 m). Godz. 9.30: Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach; 11: Transmisja z Salzburga; 15: Koncert orkiestry 73 pp.; 19.10: Dr. inż. St. Micewicz: „Dwa loty do stratosfery“.

Komunikat Pim-a.

Prognoza na sobotę: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry. **Przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i deszczów pochodzenia burzowego. Nieco chłodniej.** Słabe lub umiarkowane wiatry z południa, potem południowo-zachodnie i zachodnie, na wybrzeżu porywiste. Pozostałe dzielnice kraju: Początkowo pogoda słoneczna i bardzo ciepła, potem wzrost zachmurzenia oraz skłonność do burz. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

Balbo odroczył start eskadry.

Rzym, 28 lipca. **Start eskadry włoskiej generała Balbo z Shoal Harbour na Nowej Funlandji do Irlandji został odroczony z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nad Atlantykiem.** Na całej długości trasy panuje **mgła i ulewne deszcze.** Balbo spodziewa się, że **będzie mógł podjąć dalszy lot najpóźniej w niedzielę.**

Odwet za zniszczenie dębu Hindenburga.

Berlin 28 lipca. Prezydjum tajnej policji politycznej wydało zarządzenie, aby **w odwecie za zniszczenie dębu Hindenburga,** czego zdaniem wymienionej władzy mieli dokonać komuniści — wszystkim więźniom komunistycznym w Niemczech odmówić wydania obiadu przez trzy dni z rzędu.

Walka z „czerwonym frontem"

Berlin 28 lipca. W Dorsten (Westfalja) aresztowała policja **20 członków „czerwonego frontu"**, stojących pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu. Komunikat policyjny stwierdza, że w okręgu tym **organizacja „czerwonego frontu" aż do ostatnich dni urządzała masowe ćwiczenia nocne,** mające na celu usprawnienie bojowe jej członków.

TAJNY SKŁAD AMUNICJI W DARMSTADT.

Berlin 28 lipca. Na terenie pewnej fabryki w Darmstadt wykryła policja **tajny komunistyczny skład broni i materjałów wybuchowych.** Między innemi wpadło w ręce policji **40 kg. materjału wybuchowego i 3 tysiące nabojów karabinowych. Dotąd aresztowano 14 komunistów.**

Posady urzędnicze dla podoficerów.

Warszawa 28. 7. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym zostało ogłoszone i weszło w życie **rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające tryb nadawania wysłużonym podoficerom zawodowym posad w cywilnej służbie państwowej, samorządowej i w przedsiębiorstwach państwowych.** Rozporządzenie oparte jest na dekrecie z 1922 r., przyznającym **pierwszeństwo zawodowym podoficerom wojska i marynarki wojennej** w obejmowaniu stanowisk urzędniczych trzeciej kategorji i stanowisk niższych funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych. Posady mogą być nadawane **nie bezpośrednio podoficerom zawodowym, a kandydatom, przedstawionym przez ministra spraw wojskowych.**

Rozporządzenie R. M. postanawia, że wszystkie **władze państwowe i samorządowe winny zawiadamiać niezwłocznie ministra spraw wojskowych o zawakowaniu stanowiska.** Podoficerowie zawodowi wnosić mają **na 10 miesięcy przed upływem terminu ich służby wojskowej podana do Min. Spraw Wojskowych o nadanie im stanowiska w służbie cywilnej.** Przy ministrze spraw wojsk. została utworzona specjalna **komisja kwalifikacyjna,** celem kwalifikowania kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów na wakujące stanowiska.

O zamianowaniu na dane stanowisko podoficer musi być zawiadomiony **najpóźniej na 7 miesięcy przed upływem terminu służby zawodowej w wojsku.**

---

23 milj. zł. deficytu w budżecie za czerwiec.

Warszawa, 28. 7. (Telef. wł.). **Dochody w miesiącu czerwcu wynosiły 132.262.000 zł., wydatki 154.960.000 zł. Deficyt wynosi zatem 23.158.000 zł., nie licząc zadłużenia skarbu w Banku Polskim.**

Roosevelt zastosuje przymus

w reformie godzin pracy i wysokości płac.

Waszyngton. (PAT). Roosevelt zachęcony przyjęciem, z jakiem się spotkała zapoczątkowana przez niego kampanja na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy i zwiększenia płac, postanowił skorzystać ze swej władzy, aby zmusić do przyjęcia kodeksu pracy przemysłowców, którzy się z tem opóźnią. Po 8 sierpnia prezydent po wysłuchaniu stron zainteresowanych będzie mógł ustalić płace i godziny pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, które nie zastosują się do propagowanych przez rząd warunków pracy.

PROPAGANDA „KODEKSU PRACY".

Waszyngton. (PAT). W całych Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się **wielka kampanja na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy i podniesienia płac.** Kampanja ta będzie trwała **przez cały miesiąc.** Użyto do niej **wszystkich środków, jakiemi posługuje się zazwyczaj reklama amerykańska,** by trafić do szerokich warstw obywateli. Odezwy opracowane w myśl programu" prezydenta Roosevelta rozpowszechniane są przez **prasę i radjo.** Na domach rozlepiono **olbrzymie plakaty,** w parkach i na ulicach **przemawiają mówcy** należący do najrozmaitszych kół społecznych, rozwijając program prezydenta Roosevelta, ujęty w t. zw. **kodeks pracy.** Gubernator stanu nowojorskiego zwrócił się do ciał prawodawczych z propozycją **zawieszenia ustaw antytrustowych,** aby w całej pełni zapewnić współpracę z programem dobrobytu.

40 TYS. ROBOTNIKÓW OTRZYMA PODWYŻKĘ.

Detroit. (PAT). Firma automobilowa Chevrolet oznajmiła, iż **płace 40.000 robotników zatrudnionych w jej zakładach będą podwyższone o 15 procent.**

Stany Zj. zabiegają o układ z Sowietami

N. Jork, (PAT.) Prasa nowojorska donosi, że sen. Baruch, jeden z bliższych współpracowników prezydenta Roosevelta, podczas swego pobytu w Europie ma przeprowadzić konferencję z Litwinowem **w sprawie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.** Rząd amerykański podobno **pragnie przyspieszyć** uznanie ze względu na to, że Francja i Anglja prowadzą obecnie pertraktacje z Sowietami o zawarcie traktatów handlowych. Dojście do skutku tych układów może — zdaniem opinji amerykańskiej — **oddziałać niekorzystnie na przyszłe stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z ZSRR.**

Kryzys w uzdrowiskach.

Krynica, 28. 7. (Telef. wł.) Kryzys w uzdrowiskach spowodował **likwidację licznych przedsiębiorstw hotelowych i sprzedaż nieruchomości w drodze przymusu.** W najbardziej dochodowem uzdrowisku, **w Krynicy,** według danych hipotecznych w ciągu pierwszego półrocza r. b. sprzedano z licytacji 156 will.

AKCJA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W SPRAWIE ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.

Warszawa 28. 7. (Telef. wł.). Instytucje gospodarcze rozpatrywały sprawę **cofnięcia przez rząd zwrotu opłat za dzieci urzędników państwowych w szkołach prywatnych.** Izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do związku izb z projektem przedstawienia premjerowi i ministrowi oświaty **wniosku odroczenia na rok wykonania tego rozporządzenia, gdyż może ono spowodować likwidację większości prywatnych szkół zawodowych.** Izby wskazują, że **zbyt późno opublikowano decyzję o cofnięciu opłat, mianowicie już po zawarciu kontraktów z nauczycielami przez dyrekcje szkół.** Pociągnie to za sobą **liczne procesy sądowe** wobec niemożności dotrzymania przez kierownictwa szkół umów.

TRÓJKĄT MAŁŻEŃSKI TŁEM MORDERSTWA.

Warszawa 28. 7. (Telef. wł.). Śledztwo, prowadzone w sprawie zamordowania wiceburmistrza Pruszkowa ś. p. Stan. Berenta, wskazuje, że **miała tu miejsce tragedja na tle trójkąta małżeńskiego.** Rano policja aresztowała **dwu domniemanych sprawców morderstwa.** Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

TRAMWAJ NAJECHAŁ NA FURMANKĘ.

Warszawa 28. 7. (Telef. wł.). Rano na szosie zgierskiej **tramwaj podmiejski Nr. 5 najechał na wóz, na którym jechały trzy kobiety i 10-letni chłopiec.** Z pod tramwaju wydobyto **chłopca martwego, a kobiety z połamanemi rękami.** Kobiety odwieziono do szpitala.

ZWALCZANIE PRZEMYTU ZAPALNICZEK.

Warszawa, 28. 7. (Teelf. wł.) Straż graniczna na Śląsku przystąpiła do zwalczania coraz silniej rozwijającego się przemytu zapalniczek z Rzeszy. Aresztowano za systematyczny przemyt zapalniczek kilku większych kontrabandzistów.

UPAŁY.

Warszawa, 28. 7. (Telef. wł.). W Warszawie o godz. 12 w południe notowano w cieniu **31 stopni C.,** o godz. 13 w słońcu notowano **43 stopnie C.**

Nadzwyczaina sesja Rady Ligi.

Genewa, 28 lipca. Rada Ligi Narodów **zbierze się we czwartek 3 sierpnia na sesję nadzwyczajną poświęconą konfliktowi zbrojnemu między Boliwją a Paragwajem.**

Kopalnia „Donnersmarck" unieruchomiona.

POPRZEDNIE REPRESJE BEZ REZULTATU.

Katowice. W dniu 27 bm. **unieruchomiona została kopalnia „Donnersmarck" w Chwałowicach, pow. Rybnicki.** Unieruchomienie kopalni nastąpiło na przeciąg **jednego roku.** Przy robotach koniecznych zatrudnionych będzie zaledwie 160 robotników, 50 ludzi przeniesiono na kopalnię „Blücher". 50 ludzi przeniesiono na kopal. „Blücher". **i zarobek.**

Wiadomość powyższa rozniosła się lotem błyskawicy po całej okolicy i wywołała w kołach robotniczych żywe poruszenie. Ludność miejscowa nie może zrozumieć, że **po aresztowaniach dyrektorów „Donnersmarcka" i skazaniu ich na kary więzienne, kopalnia mimo wszystko została unieruchomiona** i wyraża zdziwienie, że poprzednie represje wobec dyrektorów odniosły tak żałosny rezultat.

W związku z powyższem nasuwa się pytanie, czy w takich warunkach nie lepiej było odrazu przygotować robotników na unieruchomienie kopalni na tak długi czas?

Także kopalnia „Ficinus" będzie zamknięta.

Katowice. Pomimo zabiegów i protestów kop. „Ficinus" **będzie zamknięta w dniu 29 lipca br.**

Oprócz obsługi elektrowni i dozoru na kopalni, jak również pod ziemią, wszystkich robotników przejmie kop. „Richter". **Około 300 robotników z kop. „Ficinus" a 250 robotników z kop. „Richter" z poza terenu woj. Śląskiego zostanie zwolnionych** oraz wszyscy robotnicy liczący ponad 55 lat, tak, że **redukcją zostanie dotkniętych około 600 robotników.**

Po odroczeniu konferencji gospodarczej.

Londyn, 28 lipca. **W komentarzach nad dalszemi losami światowej konferencji gospodarczej prasa angielska nie ukrywa swego zadowolenia z powodu jej odroczenia.** Wiele uwagi poświęcają dzienniki informacji **o przyszłej wspólnej polityce walutowej Anglji, Indyj i dominjów brytyjskich,** co przez niektóre dzienniki uważane jest za istotny rezultat konferencji. W związku z tem „Daily Telegraph" mówi o **utworzeniu najsilniejszej ustabilizowanej jednostki dzisiejszego świata finansowego.** „Times" oczekuje, że obecne rządy ograniczą się do zdążania do osiągnięcia **skromniejszego, ale praktyczniejszego celu a mianowicie do zawarcia regionalnych układów między grupami poszczególnych państw o zbliżonych interesach. Ponowne zwołanie koncerencji nie jest wskazane przed ukończeniem eksperymentu amerykańskiego, stabilizacja walut i przed uregulowaniem kwestii długów wojennych**

Delegacje opuszczają Londyn.

Londyn. (PAT). Poszczególne delegacje na konferencję gospodarczą **poczynają stopniowo opuszczać Londyn.** Dzisiaj rano wyjechali: **Bonnet, Hymans i część delegacji włoskiej.** Minister Bonnet przed wyjazdem udzielił korespondentowi „Paris Midi" wywiadu:

Gdy udawałem się do Londynu — mówił minister — to wówczas **wszystkie rządy zdawały się być zgodne co do rozpatrzenia kwestji stabilizacji walut. Żałujemy gorąco, że powyższy problem nie został rozstrzygnięty.** Wywiad ten „Paris Midi" opatruje komentarzem, że oświadczenie ministra Bonneta przedstawia istotne powody rozbicia się konferencji, która nie była zdolna osiągnąć żadnych rezultatów z chwilą uchylenia się Stanów Zjednoczonych od zagwarantowania stabilizacji dolara.

Nieporozumienie między Hullem a Rooseveltem.

Nowy Jork, 28 lipca. „Herald Tribune" donosi, że koła polityczne w Waszyngtonie liczą się z możliwością **rychłej dymisji sekretarza stanu Hulla z powodu nieporozumień jakie zaszły między nim, jako przewodniczącym amerykańskiej delegacji na światową konferencję gospodarczą w Londynie a prezydentem Rooseveltem.** Hull bowiem jest niezadowolony ze **sposobu w jaki został przez Roosevelta potraktowany** a poza tem był **przeciwny interwencji prof. Molleya w Londynie.**

Proces wadowicki.

Wadowice, 28. 7. (Telef. wł.) Dzisiejszej rozprawie w procesie o zajścia antyżydowskie przysłuchiwał się **prezes Apelacji krakowskiej p. Parylewicz. Zeznawało kilku posterunkowych.** Posterunkowy **Liszka i Szczur** z Żywca opisywali zajścia w Milówce. Zeznawali naogół zgodnie, **w szczegółach jednak niektórych kłócą się.** Posterunkowy Szczur opisuje zajścia z oskarżonymi Haręzą i Żyrkiem przed sklepem Cellera w Milówce.

CZAPKA I TRĄBKA.

Następuje **konfrontacja świadka z obu oskarżonymi.** Wśród dowodów rzeczowych znajduje się **czapka,** którą wedle aktu oskarżenia Żyrek miał na sobie. Przewodniczący kazał sobie tę czapkę podać, przymierzył ją oskarżonemu i odezwał się: **„czapka pasuje".** Obrońca Grendeszyński prosi o danie mu tej czapki i stwierdził, że i **jemu też pasuje.**

Jako dalszy świadek zeznawał **strażnik graniczny Pajda.** Opisał on zajścia pod Rajczą. M. i. słyszał on głos **trąbki.** Trąbkę tę ogląda trybunał. Stwierdzono, że wydaje ona **dość jednostajny głos i że nie nadaje się do wygrywania melodyj wojskowych.**

KONFIDENCI.

Posterunkowy Kurdziel opowiada o pogłoskach, jakie słyszał krytycznego dnia. Miał on wiadomości, że **u oskarżonego Surmy odbywają się zebrania kierowników placówek Związku Hallerczyków.** Świadek stwierdza, że na dzień przed zajściami **miał od swych konfidentów poufne wiadomości,** że zanosi się na zajścia antyżydowskie. Obrona zgłosiła wniosek, aby sąd zażądał od świadka **ujawnienia nazwisk konfidentów. Wniosek trybunał odrzucił.**

Zeznaje dalej świadek **K. Olejarz,** odsiadujący karę więzienia. Zapytywano go na okoliczność, **czy rozmawiał z prof. Ferensem** w sprawie **demonstracyj antyżydowskich.** Między innemi chodziło o kwestję rozrzucania ulotek. Na pytanie, czy **prof. Ferens kazał świadkowi przyjść po ulotki, świadek odpowiada, że nie.** Pada pytanie, dlaczego wobec tego świadek zeznał w śledztwie, iż prof. Ferens mówił mu, że będzie się bić żydów, gdy tylko rozkaz przyjdzie. Świadek na to pytanie odpowiada, że **prof. Ferens absolutnie tego nie mówił.** Jeżeli tak zeznał w śledztwie, to dlatego, że był zdenerwowany wyrokiem, jaki na niego zapadł. Okazuje się dalej, że świadek był 13 marca u prof. Ferensa, że miał wtedy jakieś ulotki, ale treści ich nie znał. Świadek stwierdza, że ulotek tych nie czytał, były one zwinięte w rulon.

Nastąpiła **konfrontacja świadka Olejarza z oskarżonym Szczygłem,** który miał mu wydać ulotki. Świadek przypatruje się **bacznie oskarżonemu Szczyglowi** i powiada: **„Było ciemnawo. Podobny był do tego, ale czy na pewno ten, to nie wiem".**

PRZERWANE OŚWIADCZENIE.

Przewodniczący zwraca uwagę, że w śledztwie świadek rozpoznał osk. Szczygła z całą stanowczością. Prokurator zadaje Olejarzowi **jeszcze kilka pytań a w końcu zapowiada, że świadka będzie się ścigać za fałszywe zeznania.** Obrońca Stypułkowski odczytuje oświadczenie obrony w sprawie sposobu pytania świadka przez przewodniczącego pewnych ustępów z aktów śledztwa. Przewodniczący przerywa mecenasowi Stypułkowskiemu i **odbiera mu głos, nie pozwalając odczytać do końca oświadczenia.** Adwokat Stypułkowski wobec tego zwrócił się do trybunału z oświadczeniem, że obrona będzie zmuszona zastanowić się nad tem, czy prowadzić dalej obronę. Sąd odmówił zaprotokołowania tego oświadczenia, wychodząc z założenia, że obrona niema **prawa składania wyjaśnień, tylko wnioski.**

H. RIDER HAGGARD. 27

„Zbudzeni ze snu”.

Nic nie odpowiedziałem, równie, jak Bastin, który przyglądał się bacznie starcowi. Ale Bickley wziął świeczkę i zbliżył ją do trumny. Tomek, który obwąchiwał trumnę Lśniącej Pani, zatrzymał nagle nos w jednem miejscu jej spojenia, podczas gdy jego czarny ogon zaczął poruszać się na znak zadowolenia. Bickley odpędził go i zaczął oglądać trumnę.

— Tak, jak myślałem — rzekł. — Otwory, przepuszczające powietrze. Popatrz!

Spojrzałem. W kryształowem wieku trumny, w jednej linji z głową kobiety, widniał szereg małych otworów, które czyto z przypadku czy celowo tworzyły zarysy ust.

— Pomyśl! — szepnął Bickley. — Jeśli powietrze dostaje się do wnętrza trumny, fakt, że zwłoki nie ulegają zepsuciu, wydaje się zagadką.

I wrócił do oględzin trumny:

— Wieko trumny spoczywa na zawiasach — rzekł po chwili. — Widać, że są również z kryształu. Są tak zrobione, że znajdująca się w trumnie osoba, mogła zamknąć wieko, zanim straciła przytomność.

— Nie — odpowiedziałem. — Ten kryształowy przyrząd, który tu widzisz, świadczy, że trumnę zamknięto od zewnątrz.

Uwaga moja zbiła go z tropu, ale po chwili, jakby uderzony jakąś myślą, zaczął przyglądać się drugiej trumnie.

— Wiem — rzekł. — Ten stary bożek (widocznie i on uważał starca za istotę nadprzyrodzoną) zamknął w trumnie Lśniącą Panią i zaryglował ją. Jego własna trumna nie jest zamknięta na rygiel. Wszedł tylko do trumny i spuścił wieko. Oh! Mówię głupstwa! Wszystko jest przecież niepodobieństwem? Wyjdźmy i zastanówmy się.

Wyszliśmy z grobowca, nawpółodurzeni unoszącym się z niego zapachem i usiedliśmy na dnie pieczary.

— Mam pragnienie — rzekł Bickley po chwili milczenia. — Przyniosę wody — i wyszedł z pieczary.

Poszliśmy za nim, nie wiem dlaczego. Chcieliśmy odetchnąć świeżem powietrzem, wiedzieliśmy zaś, że grobowiec i jego zawartość są równie bezpieczne, jak — nie wiadomo od ilu wieków?

Ranek był piękny. Spacerowaliśmy przez pewien czas, napawając się podświadomie jego świeżością, gdyż właściwie myśl nasza — to jest moja i Bickley'a — skoncentrowana była na grobowcu i jego zawartości. Co do Bastina, byłem przekonany, że minie dzień lub dwa, zanim zda sobie sprawę ze znaczenia naszego odkrycia. Spacerował, nie mówiąc słowa i popijał — wodę.

Nagle usłyszałem jego głos, wzywający nas na skalne płaskowzgórze. Okazało się, że w czasie naszej bytności w jaskini Orofenowie przywieźli wszystkie nasze rzeczy i większą ilość żywności z głównej wyspy. Nie brakowało żadnego przedmiotu; nawet książki, laska i rozbite zwierciadło kieszonkowe wraz z kilkoma ukradzionemi dawniej drobiazgami leżały na skale. Widocznie przedmioty do nas należące stały się t a b u.

Każdy z nas zabrał to, co mu było najpotrzebniejsze — Bastin czajnik na herbatę, ja moje notatki, a Bickley skrzynię z instrumentami i lekarstwami. Zanieśliśmy to wszystko do pieczary, gdzie obok zapasów żywności ustawiliśmy teraz nasz namiot, kilka polowych krzeseł i mebli, które swego czasu tubylcy przynieśli dla nas z okrętu. Potem Bastin przyrządził herbatę i wypił sam cztery jej filiżanki z niezwykłą lubością. Nie wzgardziliśmy napojem, chociaż ja sam oddawałem zazwyczaj pierwszeństwo czekoladzie, a Bickley kawie. Ale nie było czasu ani ochoty na zajmowanie się temi drobiazgami w obliczu czekającego na nas w jaskini grobowca.

Zdziwiło mnie jednak, że Bickley zmienił zdanie po pewnym czasie i przygotował mocną kawę, którą wlał do termosu, ogrzanego przedtem ciepłą wodą. Zauważyłem, że dodał do niej trochę wódki, poczem wyjął ze skrzyni jakieś lekarstwa i przygotował strzykawkę, którą włożył do metalowego pudełka.

Po tych przygotowaniach przywołał Tomka, aby nakarmić go resztkami jedzenia. Ale pies nie zjawił się i chociaż rozglądaliśmy się naokół, nie można go było znaleść. Wkońcu przyszliśmy do przekonania, że wałęsa się gdzieś nad brzegiem i że wróci, jak uzna za potrzebne.

Bickley zaproponował, abyśmy skorzystali teraz z naszych lamp parafinowych i prowadzili dalej poszukiwania w pieczarze.

— Zostanę tu — rzekł Bastin, nalewając sobie nową filiżankę herbaty. — Nie lubię przypatrywać się nieboszczykom — godzinami. Nie ma się czego spieszyć. Wolę rozmówić się z Maramą, kiedy mu przyjdzie ochota wybrać się znowu na wyspę. Jego poddani bardziej mnie interesują.

— Zupełnie się temu nie dziwię — rzekł Bickley. — Przecież chcieli cię upiec i zjeść. Dobrze więc, zostawimy cię przy herbacie. Czy idziesz ze mną, Humphrey'u?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.